

kbf: otk

Kraków
Tourism
Alliance.

SYMPATYCZNY LUNAPARK KRAKÓW

Wszystko, wszędzie, na raz – czyli od sasa
do lasa byle na piechotę.

Opowieść o tym, jak turyści – przyjeżdżający
do Krakowa na 1 – 3 nocy – doświadczają miasta.

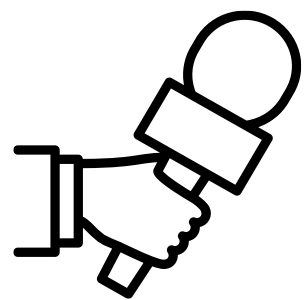


CO NAS INTERESOWAŁO?

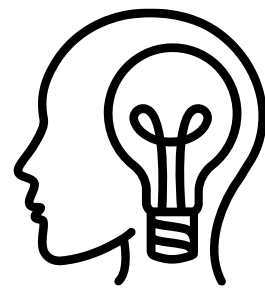
Celem zrealizowanego badania było **poznanie i zrozumienie doświadczeń turystów odwiedzających Kraków** w sposób krótkoterminowy, w tym **uzyskanie pogłębionego wglądu w motywacje, zachowania i potrzeby turystów.**



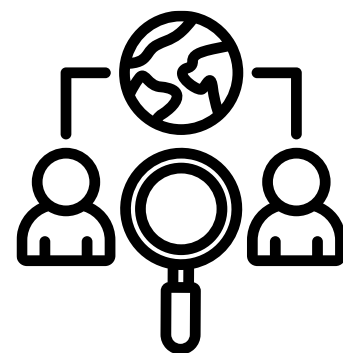
METODA I WYNIKI



21 WYWIADÓW Z
TURYSTAMI

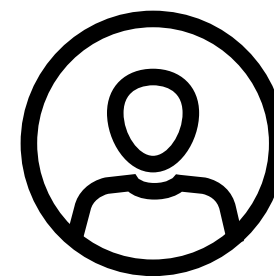


6 WYWIADÓW
EKSPERCKICH

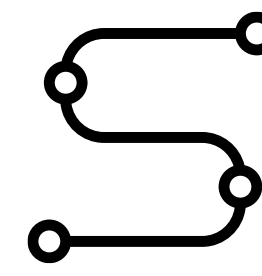


NETNOGRAFIA

=



6 PERSON



6 ŚCIEŻEK
KLIENTA



24 INSIGHTY

HISTORIE I PRZEŻYCIA

Główną techniką badawczą były wywiady pogłębione z turystami. Dążyliśmy w nich do szczegółowego odtworzenia przebiegu ich niedawnej wizyty w Krakowie. Zatem wnioski i obserwacje prezentowane w dalszej części raportu są inspirowane przeżyciami naszych rozmówców.

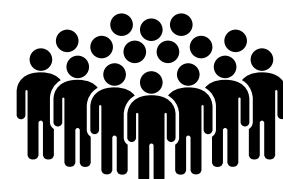
A rozmawiając z nimi dowiadywaliśmy się głównie:

jak przebiegała wizyta turystyczna w Krakowie, a także co ją poprzedzało i jakie były działania podjęte po wizycie;

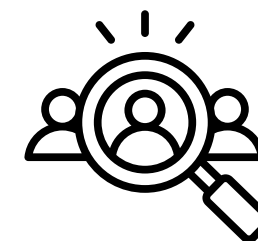
jakie były doświadczenia i przeżycia związane z poszczególnymi wydarzeniami podczas wizyty;

jakie były motywy przyjazdu do Krakowa i wyboru poszczególnych elementów z oferty turystycznej Krakowa.

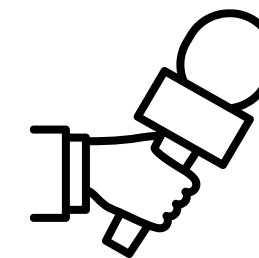
Rekrutację osób do wywiadów prowadziliśmy w kwietniu i maju 2024 przy użyciu kampanii reklamowych i promocyjnych na FB oraz promocji bezpośredniej prowadzonej w Krakowie. Osoby ostatecznie wybrane do wywiadów zostały wyselekcjonowane spośród puli 260 zgłoszeń.



260
ZREKRUTOWANYCH
OSÓB



OK 40 ROZMÓW
KWALIFIKACYJNYCH



21 WYWIADÓW
Z TURYSTAMI



SEGMENTY Z KIM ROZMAWIALIŚMY

Próba do wywiadów została dobrana w sposób celowy. Rekrutowaliśmy osoby, które jednocześnie były turystami krótkoterminowymi (pobyt od 1 do 3 noclegów) oraz wpisywały się w jeden z czterech poniższych segmentów.

Segmenty te zostały wytypowane w toku działań warsztatowych inicjujących prace badawcze. Wzięli w nich udział przedstawiciele i interesariusze krakowskiego sektora turystycznego.

Wywiady były prowadzone z turystami polskimi i tymi z zagranicy w stosunku 13:8

CITY-BREAK

Turyści odwiedzający Kraków indywidualnie lub w towarzystwie, bez dzieci, wyjazd zorganizowany samodzielnie (tj. bez pomocy tour-operatorów, zakładu pracy itp.).

RODZINNI

Turyści odwiedzający Kraków z dziećmi (w różnym wieku) jako rodzice, dziadkowie lub opiekunowie, wyjazd zorganizowany samodzielnie.

EVENTOWI

Turyści wskazujący jako główny lub ważny cel przyjazdu do Krakowa udział w wydarzeniu kulturalnym ograniczonym w czasie (festiwal, koncert, wystawa czasowa).

FOODIES

Turyści wskazujący jako główny lub ważny cel przyjazdu do Krakowa doświadczenia kulinarne (odwiedziny w wybranej restauracji, zakup czy degustację produktów spożywczych/kulinarnych).

KONKRETY

Nasze rozmowy prowadziliśmy wokół zagadnień wyszczególnionych poniżej, które tworzą ogólną ścieżkę doświadczenia turysty. Podczas spotkań z turystami zgłębialiśmy szczegóły indywidualnych doświadczeń, by uzyskać wgląd oraz wyciągać wnioski.

● PODEJMOWANIE DECYZJI

Jak Kraków wpadł na radar i czemu wygrał?

● BUDOWANIE OCZEKIWAŃ

Skąd i jaką wiedzę czerpano na temat tego, czego można się spodziewać na miejscu?

● PRZYGOTOWANIA

Ja się przygotowano do wyjazdu? Czy robione konkretne cele i plany? jak rezerwowano nocleg?

● PODRÓŻ

Jak przebiegała podróż?

● DOTARCIE DO NOCLEGU

Jak przebiegła podróż do miejsca noclegowego?

● KRAKÓW DOŚWIADCZANY

Co i jak robiono w Krakowie?

● PODRÓŻ DO DOMU

Jak przebiegał powrót?

● POST-KRAKÓW LIFE

Czy doświadczenia krakowskie miały swoje życie po powrocie do domu?

KRAKÓW OCZAMI NASZYCH BOHATERÓW



KONRAD, 29 LAT



IZABELA, 40 LAT



KAMIL, 27 LAT



MICHAŁ, 45 LAT



RAUL, 73 LAT
(CAN)



PRZEMEK, 36 LAT



MIRA, 73 LATA



AGNIESZKA, 52 LATA



JOANNA, 35 LAT



KASIA, 32 LAT



RAPHAEL, 25 LAT
(DE)



PATRYCJA, 26 LAT



JUSTYNA, 39 LAT



MATEJ, 19 LAT
(CZ)



AGNE, 41 LAT
(LT)



MEHMET, 40 LAT
(TUR)



SUSAN, 56 LAT
(UK)



MATEUSZ, 30 LAT



LINA, 42 LATA
(SWE)



MICHALIS, 24 LATA
(GRE)



ANNA, 42 LATA
(SK)

- **MOTYWACJE**
- **STYLE ZWIEDZANIA**
- **DESTYNACJE**



MOTYWACJE DO PRZYJAZDU

BOGACTWO „OFERTY”

W percepcji osób, z którymi prowadziliśmy rozmowy Kraków to bogactwo oferty i dostęp do różnorodnego spektrum doświadczeń turystycznych. Z jednej strony mamy tu Stare Miasto ze swoim klimatem zabytkowej architektury oraz takimi perłami, jak Rynek Główny, Sukiennice, kościół Mariacki czy Wawel.

AUSCHWITZ, SÓL I ENRGYLANDIA

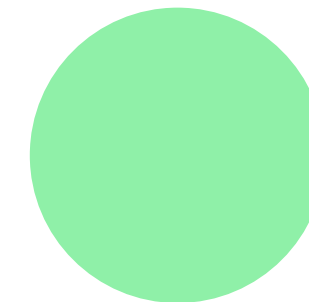
Dodatkowo, w odbiorze części turystów (szczególnie tych zagranicznych) na bogactwo oferty Krakowa składają się także miejsca znajdujące się w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od miasta (Kopalnia Soli w Wieliczce, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, Zakopane, Energylandia itp.).

OFERTA KULTURALNA

Także bogactwo oferty kulturalnej – koncerty, festiwale oraz wiele możliwości proponowanych przez liczne muzea ulokowane w mieście (w tym szczególnie pożądane Muzeum Książąt Czartoryskich oraz Muzeum Schindlera).

KRAKÓW Z POCZTÓWKI

Jednak to co głównie przyciąga turystów do Krakowa to Stare Miasto, jako wyjątkowy „park kulturowy” z wyjątkową atmosferą.



LUNAPARK

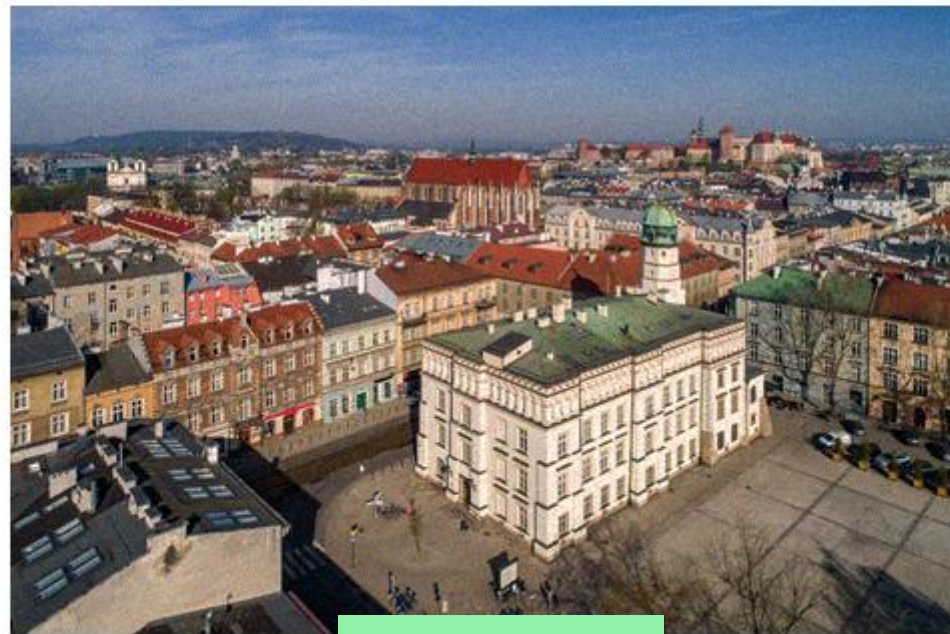
Dla turystów krótkoterminowych krakowskie Stare Miasto jest trochę jak lunapark. Należy przez to rozumieć, że mówimy tu o relatywnie małym obszarze, na którym zagęszczenie atrakcji jest bardzo duże. Osoby po prostu spacerują po takim lunaparku „od atrakcji do atrakcji”. Główne krakowskie highlighty to Barbakan i Brama Floriańska, Rynek Główny z kościołem Mariackim i Sukiennicami oraz Wawel. Zwiedzanie obejmuje często jeszcze „kilka kościołów”.

Zazwyczaj obszar lunaparku rozszerza się także o Kazimierz, który jest kolejnym miejscem do „połączenia”.

Metafora lunaparku sugeruje także, że w Krakowie będzie tak „na lekko”, i że ta dostępność poszczególnych atrakcji jest duża. Nie trzeba się specjalnie przygotowywać i planować trasy, bo prędzej czy później i tak trafi się w najważniejsze punkty. A jak będzie kolejka lub będzie zbyt tłoczno, to zawsze można przejść do innej z atrakcji.



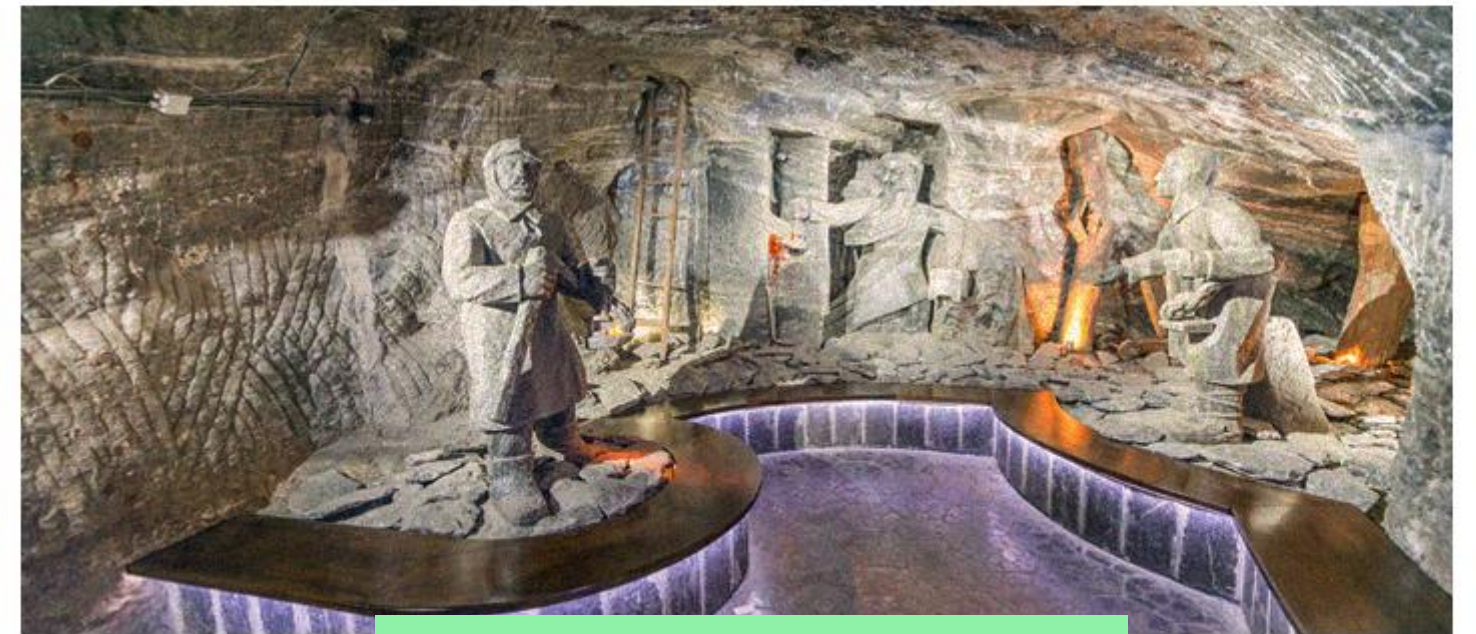
POZDROWIENIA Z KRAKOWA TO ZOBACZYLIŚMY W 3 DNI



KAZIMIERZ



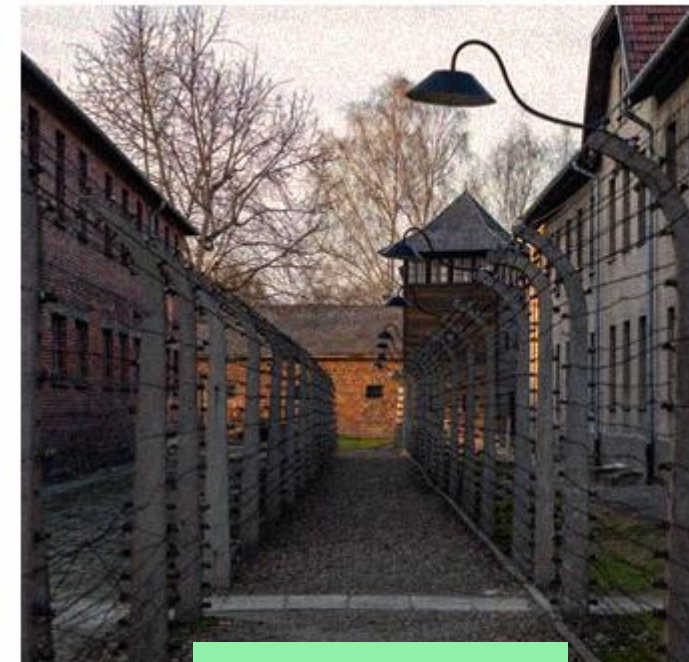
WAWEL



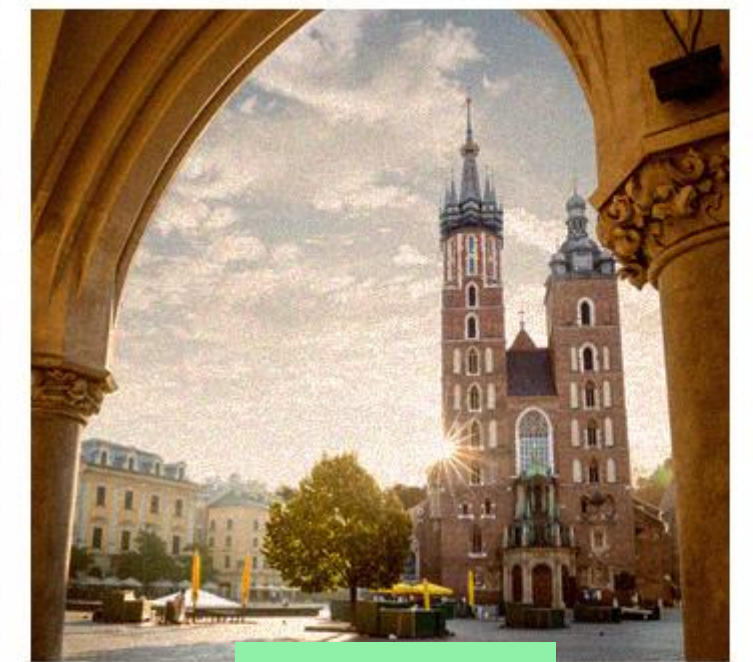
KOPALNIA W WIELICZCE



PLANTY I BULWARY



AUSCHWITZ



RYNEK GŁ.

NA PIECHOTĘ!

Turyści bardzo chętnie poruszają się po Krakowie na piechotę. Przy czym, trzeba zaznaczyć, iż ich spaceruje dotyczą praktycznie wyłącznie Starego Miasta oraz Kazimierza. Rzadko zdarza się, by turyści krótkoterminowi „zapuszczali się” w inne części miasta. Odwiedzający cenią sobie fakt, iż „wszędzie” można dojść na piechotę i nie trzeba się martwić logistyką, czy organizacją przejazdów (w ich przekonaniu to jeden z mocnych atutów Krakowa).

Dodatkowo, niektórzy zwracali uwagę na fakt, iż spaceruje pozwalają odkryć miejsca, które nie są „atrakcjami z pierwszych stron przewodników”, jak np. urokliwy park, ciekawą kawiarnię czy dobrą restaurację.

Jednocześnie, spacerowy i swobodny charakter zwiedzania Krakowa sprzyja podejmowaniu przypadkowych, spontanicznych decyzji, dotyczących np. odwiedzanych punktów gastronomicznych czy niektórych atrakcji – w ten sposób nasi rozmówcy trafiali np.: na wystawę ikon w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej, do Muzeum Farmacji przy ul. Floriańskiej, czy do Muzeum Figur Woskowych przy tej samej ulicy.



Jak spacerujesz po mieście to wiele fajnych rzeczy możesz znaleźć przypadkiem.



Spacerowanie jest dla mnie najlepszym sposobem na nawiązanie kontaktu z nowym miejscem – możesz zatrzymać się w dowolnym miejscu, w którym chcesz.



Co dzień się śpieszymy bardzo w pracy i jak się ma córkę, no to jeżdżenia po tych różnych zajęciach. Więc tu się mogliśmy poszwędać.



HIGHLIGHTY TO ALFA I OMEGA! A MOŻE MAGNES I KOTWICA?

Dla krótkoterminowych turystów Kraków to Stare Miasto, bezimienne kamienice, kameralne uliczki, zabytkowa architektura oraz specyficzny klimat Kazimierza – te wszystkie elementy umożliwiają jakiegoś rodzaju pozytywne doznania. Nie można powiedzieć, że te doznania są unikatowe (tj. niedostępne w innych destynacjach turystycznych), ale są przyjemne, jest ich relatywnie dużo i są „w zasięgu ręki” (tj. nie wymagają dużej logistyki).

Jednocześnie, ten tradycyjny Kraków stanowi tak silne zakotwiczenie, że turystom trudno zobaczyć, iż Kraków to coś ponad kościół Mariacki, Wawel, Sukiennice, czy Rynek Główny i Kazimierz. Ciężko im dostrzec jakąkolwiek wielowymiarowość tego miejsca.

Wielokrotnie słyszeliśmy, że pewnych miejsc czy zabytków po prostu „głupio nie zobaczyć będąc w Krakowie”, „że to po prostu trzeba”, choćby nawet to kogoś w ogóle nie interesowało. W tym kontekście można zaryzykować tezę, że Kraków często nie daje wolności w jego doświadczaniu, ponieważ przekonania o konieczności zobaczenia highlightów turystycznych są tak silne, że są one niejako warunkiem koniecznym bez realizacji którego nie można myśleć o dalszym poznawaniu Krakowa.

Jednocześnie, w przypadku turystów krótkoterminowych, zwykle na tych highlightach zaczyna i kończy się poznawanie Krakowa – szczególnie, gdy w ramach krótkiego wyjazdu odwiedzający chcą zobaczyć jeszcze „zamiejscowe atrakcje Krakowa”, tj. Oświęcim, czy Wieliczkę.



CZY FLAGOWCE TO CIĘŻAR?

Można zaryzykować tezę, że Kraków często nie daje wolności w jego doświadczaniu, ponieważ przekonania o konieczności zobaczenia highlightów turystycznych są tak silne, że są one niejako warunkiem koniecznym bez realizacji którego nie można myśleć o dalszym poznawaniu Krakowa.



KASIA, 32 LATA

No i tutaj wiadomo Rynek, Wawel i tak dalej – flagowe miejsca, które należy zobaczyć w Krakowie.



KONRAD, 29 LAT

Planty, tak, Planty, po drodze był ten teatr taki duży, później ta budowla taka okrągła z wieżyczkami... Barbakan.



MATEUSZ, 30 LAT

Tak generalnie no... Stare Miasto, czy Wawel – no to wiadomo. No trzeba!

CZY KRAKÓW SIĘ CZYMŚ WYRÓŻNIA?



ANNA, 42 LATA (SK)

W branży turystycznej pracuje już ponad 20 lat, swego czasu mieszkała w Dubaju. Obecnie żyje w małej wiosce blisko węgierskiej granicy w południowej Słowacji.



To taki problem Europy ogólnie, a mianowicie, że wszystkie miasta w Europie są, są obecnie takie same, ten sam koncept. Mam na myśli to, że masz, masz stare miasto, historyczną część miasta, masz nową hipsterską część, która jest zaniedbana, ale bardzo modna i bardzo popularna. Masz, nowe części, które są rozwijane i budowane, część przemysłową. To nie jest problem Krakowa, to problem Europy, że jest tylko bardzo mała liczba rzeczy, które sprawiają, że miasta różnią się od siebie. Poza tym koncept jest, jest dość taki sam wszędzie.

Zajmuje się marketingiem i PR-em projektów turystycznych w Chorwacji i na Słowacji.

Jest samodzielną mamą 11-letniego chłopca, którego głównym zainteresowaniem jest II wojna światowa.

WSZYSTKO NA RAZ

W wyborach turystów odwiedzających Kraków dominuje przypadkowość i brak pogłębionej narracji. Nieliczni turyści (w naszym badaniu byli to wyłącznie odwiedzający z zagranicy) to osoby, które przyjechały zwiedzać Kraków z konkretnym celem – na przykład, aby zgłębić historię II wojny światowej (i w związku z tym jadą do Auschwitz, ale potem udają się do Fabryki Emalia Oskara Schindlera oraz dowiadują się, jak wyglądało życie żydowskie na Kazimierzu) czy odkryć nowe smaki (i w tym celu eksplorują lokalną kuchnię, chodzą do food trucków, na krakowskie bazary, czy wyszukują wyjątkowe punkty gastronomiczne).

Zwiedzanie jest w pewnym stopniu chaotyczne, nie ma w nim wyraźnej fabuły – jest odhaczanie, wszystkiego po trochu – **jeden dzień Auschwitz, drugi Wawel, potem koło widokowe, a wieczorem bar i może jeszcze klub, a może jakaś fajna restauracja.**



BEZ PRZYGOTOWANIA

Polscy turyści city-break'owi nie przygotowują się w jakiś szczególny sposób do przyjazdu do Krakowa. Kumulacja atrakcji w centrum miasta sprawia, że przyjeżdżający nie mają obawy, że coś ważnego pominą. Wychodzą z założenia, że spacerując po mieście, nawet przypadkowo i bez konkretnego planu, uda im się zobaczyć najważniejsze atrakcje. W efekcie, całe przygotowania do wyjazdu sprowadzają do zarezerwowania noclegu w centrum (najczęściej via Booking.com) oraz ewentualnie – w przypadku turystów eventowych – do zakupu biletów na wydarzenie, w którym będą uczestniczyć w Krakowie.

Tym samym, rzadko zdarzało się na przykład, aby nasi polscy rozmówcy, przyjeżdżając do Krakowa, mieli plan „gastronomiczny” obejmujący wyjątkowe miejsca, w których warto czegoś spróbować lub doświadczyć jakościowej kuchni.

Więcej planowania pojawia się u turystów rodzinnych, tu często ma miejsce rekonesans dotyczących punktów programu, które mogą być atrakcyjne dla dzieci, czasami pojawia się także merytoryczne przygotowanie („żeby wiedzieć, co się pokazuje temu dziecku”). Bardziej zaawansowane przygotowania pojawiają się także u turystów zagranicznych – np. **często porównują oni Kraków do innych miast, do których mogą dolecieć (lub łatwo dojechać) ze swojego miejsca zamieszkania, co sprawia, że muszą wstępnie zapoznać się z ofertą miasta.**



*Tak ogólnie to nie czytaliśmy za bardzo, co tam się będzie działo, bo, tak głównie żeby na spontanie tam coś porobić –
Patrycja, 26 lat*

KRAKÓW? SYMPATYCZNY

Duża część naszych rozmówców skupiła się na odwiedzeniu lunaparku i zostali z wrażeniem, że było fajnie, miło i sympatycznie. Ale nie doświadczyli niczego wyjątkowego (w rozumieniu efektu WOW) – Kraków w swoim lunaparkowym wymiarze przypomina wiele europejskich miast. Bogactwo oferty pozwala zwykle na pozytywną ocenę wizyty w mieście, ale odwiedzający nie opuszczają Krakowa z zachwytem, czy z poczuciem żalu, iż muszą stąd wyjeżdżać. Dla nich to po prostu kolejne miejsce, które może zostać odhaczone na długiej liście turystycznych destynacji. Osobom tym, trudno wskazać dlaczego mieliby do Krakowa wrócić.

Trudno też powiedzieć, czy i co mogliby zapamiętać np. na kolejnych 10 lat i wracać do tego wspomnieniami, jak do wyjątkowego doświadczenia.



POWIERZCHOWNOŚĆ DOŚWIADCZEŃ

Dominująca grupa naszych krajowych rozmówców zwiedza Kraków głównie oczami – wyjeżdżając z miasta nie mają oni nowej wiedzy o Krakowie, czy o jego zabytkach. Potrafią opowiedzieć co widzieli, ale zwykle nie wnikają w szczegółowe historie związane z poszczególnymi miejscami. „Zwiedzanie bez wchodzenia” to częste określenie, które powracało np. w przypadku Zamku Królewskiego na Wawelu – dobrze obrazuje ono opisywane zjawisko.

W przypadku tej grupy turystów doświadczenie wizyty w Krakowie może być opisane jako powierzchowne i nie budujące dużego zaangażowania. **Za zobaczonymi miejscami nie stoi spójna historia, którą można by wspominać i opowiadać znajomym po powrocie.**

Wyjątkiem może tu być część turystów zagranicznych, wśród których częstą motywacją do odwiedzenia Krakowa jest chęć podążania śladami II wojny światowej (odwiedzenie miejsc związanych z Fabryką Schindlera, gettem, poznanie historii samego Schindlera), czemu towarzyszy zwykle wizyta w Oświęcimiu. W ich przypadku, podziwienie dziedzictwa historycznego połączone jest zwykle z zagłębianiem się w konkretne historie, czy szerszy kontekst zdarzeń, których uczestnikiem był Kraków na przestrzeni minionych lat. Te narracje (prezentowane przez lokalnych przewodników lub przez odwiedzane instytucje kultury) zostają z nimi, budują mocniejszą relację z odwiedzionym miejscem i sprawiają, że doświadczenie Krakowa zdaje się być trwalsze.

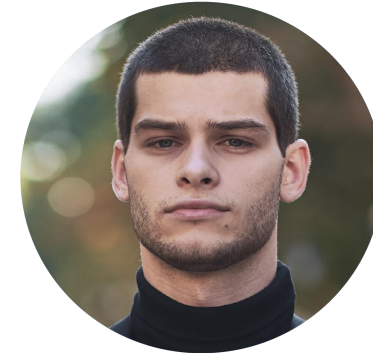




AGNIESZKA, 52 LATA



Jak zwiedzaliśmy Wawel, to nie zwiedzaliśmy tych wszystkich muzeów, tylko byliśmy na dziedzińcu, tam sobie popatrzyliśmy z góry na widok, trochę nad Wisłą sobie pospacerowaliśmy, wypiliśmy jakąś kawę na statku, no i tak to po prostu wyglądało.



KONRAD, 29 LAT



Widzieliśmy Synagogi, ale jakby nie wchodziliśmy do środka. W sumie to chyba było zamknięte nawet, więc nie wiem czy w ogóle to się otwiera.



MEHMET, 48 LAT (TUR)



Byłem w Muzeum Narodowym. Naprawdę chciałem zobaczyć ten słynny obraz. Wiesz, damę z kotem. Był naprawdę piękny. Moja żona nie zdecydowała się na wizytę. W tym czasie czekała na mnie i nie chciała wchodzić do środka, po prostu siedziała i, tak sobie piła kawę przed muzeum.



SUSAN, 56 LAT (UK)



To było dosłownie tylko Auschwitz, które chcieliśmy zwiedzić na 100%. Wszystko inne było po prostu na zasadzie: powłóczymy się i zobaczymy, co znajdziemy.

KRAKÓW TO NIE NATURA

Większość turystów krótkoterminowych nie zauważa walorów Krakowa związanych z zielenią, czy naturą (jak krakowskie Kopce, Zakrzówek, Las Wolski, czy choćby sąsiadujący z Krakowem Ojcowski Park Narodowy). Dotyczy to także osób, które deklarują, że najczęściej podróżują „w naturę” i to ich ulubiony styl podróżowania. **Badani przez nas turyści skupiają się na centrum miasta. Główny (i zwykle jedyny) teren zielony, który zostaje dostrzeżony to Planty i ew. bulwary, które są odbierane bardzo pozytywnie. Jednocześnie, inne zielone tereny Krakowa nie są zwykle nawet rozważane przez turystów krótkoterminowych, jako „atrakcje” warte uwagi. Nie można wykluczyć, że nie wiedzą oni nawet o ich istnieniu.**



SLOW-MO

Wielu turystów wyraża przekonanie, że **w Krakowie „żyje się wolniej”, że „ludzie się tutaj nigdzie nie spieszą, dużo chodzą na piechotę”**. Osoby, które dzielą się takim wyobrażeniem na temat Krakowa, deklarują, że podoba im się ten duch miasta i pozwala im on odpocząć od codziennej gonitwy.



W przypadku Krakowa, rzuca się w oczy sposób, w jaki ludzie żyli tam – na spokojnie jest – czyli nawet właśnie to siedzenie na ławkach i czytanie książek.

To było dość powszechne po prostu.

Kamil, 27 lat



Kraków niby też, tam dużo ludzi i tak dalej, ale ma coś takiego, że tam się jedzie i – mimo tego zgiełku – można odpocząć. Nie wiem, nie umiem tego nazwać, ale po prostu ja tak to odczuwam.

Kasia, 32 lata



Po prostu to było tak w duchu slow, idziesz i coś tam się pojawia. Jeżeli tak, fajnie.

Bez stresu bez pośpiechu.

Michał, 45 lat

BOOKING, GOOGLE, MAPS *TO TYLE*

Wymienione narzędzia to w zasadzie jedyne technologie wykorzystywane w ramach odwiedzin Krakowa. Szczególną uwagę należy zwrócić na pozycje Booking.com – jest on w zasadzie monopolistą jeśli chodzi o szukanie noclegów. Mimo istnienia innych platform (jak np. Agoda, czy Air B'nB) to booking wiedzie zdecydowany prym. **W puli 20 zrealizowanych przez nas rozmów wszyscy korzystali z Bookingu. W dwóch przypadkach osoby użyły tej platformy do identyfikacji hotelu, a samej rezerwacji dokonały już przez stronę hotelu.**

W opowieściach turystów wielokrotnie pojawia się rola wyszukiwarki Google, jako źródła podstawowej wiedzy o Krakowie. Turyści Ci na podstawie odnalezionych artykułów, czy filmów, budują swoje oczekiwania względem tego miejsca. Warto też dodać, że polegają na mediach, które pojawiają się na pierwszej stronie z wynikami.

W trakcie pobytu turyści szczególnie często korzystają z map nie w jej funkcji „drogowskazu” ale także – a może przede wszystkim – jako wyszukiwarki kawiarni, restauracji, czy innych atrakcji. Sekwencja jest następująca: wpisują w mapy wyraz „kawiarnia”, sprawdzają opis miejsca oraz opinie. Jeśli dany lokal, czy miejsce jest blisko (w zasięgu krótkiego spaceru) oraz ma dobre opinie to się tam udają.



*Ostatnio faktycznie wszystko robię przez tą jedną platformę i nie chce mi się jakby alternatyw szukać.
Michał, 45 lat*



*Przede wszystkim po prostu sprawdzam Google'a jako mapę i patrzę, co jest pomiędzy punktem wyjazdu a punktem przyjazdu.
Joanna, 35 lat*





Kraków jest oceniany przez turystów jako miasto czyste i bezpieczne. W prowadzonych przez nas rozmowach wielokrotnie było wspomniane, iż w porównaniu z miastami włoskim, czy francuskimi Kraków jest wyjątkowo czysty. Niektórzy turyści odnotowali również, iż wiele miejsc jest dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami, co zostało ocenione na plus. Dodatkowo, Kraków jest oceniany, jako bezpieczny i wręcz przyjazny dla turystów. A mieszkańcy i obsługa (w hotelach czy restauracjach), jako osoby pomocne.

Nie było ani razu sytuacji, kiedy czułabym się niebezpiecznie, i to jest powód, dla którego zabierzemy do Krakowa wnuczkę. Czułam się niezwykle komfortowo. Było tam dużo ludzi, ale wszyscy dobrze się bawili. Nie czułam się w ogóle zagrożona. Gdy byliśmy w Atenach, a do Grecji jeździmy bardzo, bardzo często, to w Atenach czułam się mniej pewnie, szczerze mówiąc. Sprzątanie ulic i inne tego typu rzeczy były nienaganne. Było niezwykle czysto, jak na tak ruchliwe miejsce, i to było wspaniałe. I to zapadło mi w pamięć, to było cudowne
– Susan, 56 lat. (UK)

CAR FREE

Wśród naszych rozmówców z Polski sporo osób przyjechało do Krakowa samochodem, część pociągami. Wśród tych, którzy przyjechali samochodem często powracał wątek stresu – deklarowali oni, że przyjazd do Krakowa autem nie jest dla nich komfortowy.

Obawiają się o poruszanie się w ruchu drogowym w drugim największym mieście w Polsce, poważne obawy budzi także parkowanie (częściowo chodzi o trudność znalezienia miejsca postojowego, a częściowo o koszty samego parkowania, które są opisywane jako wysokie).

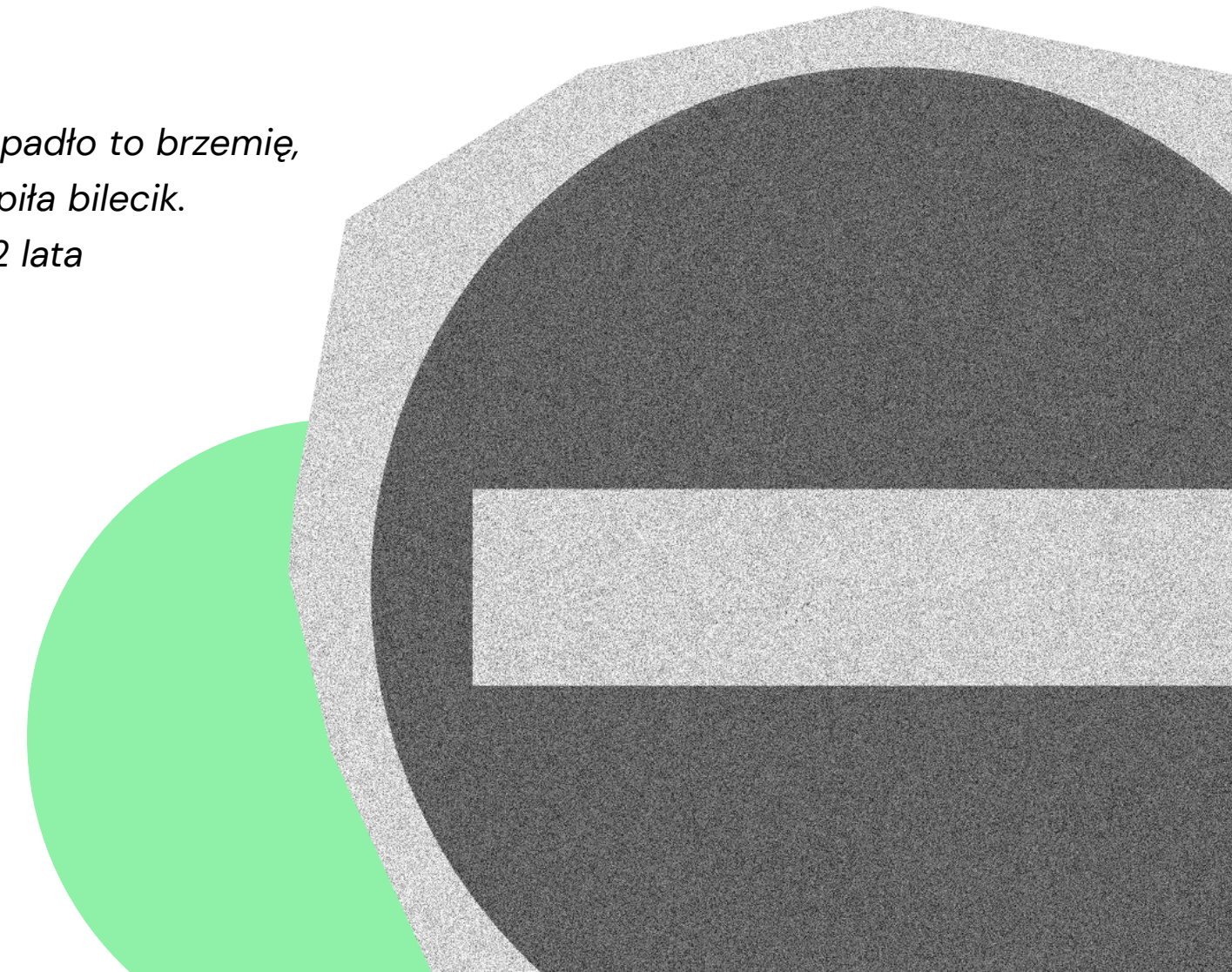
Dla części respondentów zasady opłacania postoju w Krakowie są niejasne. Mimo że płacą za parking, nie czują, że robią to dobrze i zdarza się, że mają wspomnienia dotyczące krakowskich mandatów.



Jest to zawsze związane ze stresem, to jest stres dla mnie. Jechać samochodem do Krakowa. Ten stres jest związany z szukaniem miejsc parkingowych, dlatego nie chciałem jechać tam samochodem. W ogóle nie lubię wjeżdzać w duże miasta samochodem, wolę jeździć komunikacją publiczną – Michał, 45 lat



*Na mnie spadło to brzemie, żebym kupiła bilecik.
– Kasia, 32 lata*



WYJAZD KRAJOWY NA INNYCH ZASADACH

W opowieściach polskich turystów krótkoterminowych kilkakrotnie powracał motyw trochę innego podejścia do wyjazdów krajowych oraz wyjazdów zagranicznych. W efekcie, jedna z osób, która regularnie robi relacje filmowe ze swoich podróży zagranicznych, nie robiła takiej relacji z Krakowa (oraz innych polskich miast, które odwiedzała turystycznie). Inna, wspominała o tym, że kupiła w Krakowie dużo pamiątek „tak jakby była zagranicą”.

To **mentalne dzielenie podróży na krajowe i zagraniczne** może wynikać z wielu względów (np. teoretycznie łatwiejszy dostęp – ekonomiczny czy transportowy – do Krakowa niż do destynacji zagranicznych; mniejszy prestiż towarzyski związany z podróżą krajową etc.). **To co istotne, to fakt, że skutkuje on mniej dbałym podejściem do planowania takiej podróży, mniejszym naciskiem na pogłębione poznawanie odwiedzanego miejsca i związanych z nim historii, czy ciekawostek. I w końcu, efektem jest mniejsza presja na wypełnienie atrakcjami całego czasu spędzanego w Krakowie, „bo przecież zawsze można tu łatwo wrócić”.**



Ja to raczej na przykład jak miałem wyjazd – powiedzmy do Lizbony w zeszłym roku – no to tamte rzeczy sobie planowałem już. Ale jak chodzi o Kraków, to nie. To jakby też trochę wynika z tego, że no w tym Krakowie jednak już jakby parę razy w życiu też byłem – Mateusz, lat 30

POWRÓT PO LATACH PO GŁĘBIĘ

Część turystów krajowych, która z większą dbałością podeszła do planowania swojej wizyty w Krakowie, podzieliła się z nami refleksją, że zdecydowali się przyjechać do Krakowa (z rodziną bądź w gronie znajomych), bo trudno im sięgnąć pamięcią do momentu, kiedy ostatni raz zwiedzali Kraków „na poważnie”, tj. w taki sposób, żeby oglądaniu dziedzictwa historycznego, towarzyszyło zdobycie nowej wiedzy. Ta grupa naszych rozmówców wskazywała, że ostatni raz zdarzyło im się zwiedzać Kraków (np. z przewodnikiem) w latach szkolnych.

Potem, w ich historiach pojawiały się różne incydenty pobytu w Krakowie (zawodowe, rodzinne, czy towarzyskie), ale zwykle ograniczali się wówczas do spacerowania lub załatwiania spraw prywatnych w ściśle określonych punktach miasta.

Powracającym motywem – w przypadku tych wywiadów – była chęć ponownego zwiedzenia Krakowa i odświeżenia informacji o **miejscach wyjątkowych dla polskiej historii i kultury**.
Finalnie, ta grupa turystów nie tylko oglądała Wawel, ale też zwiedzała jego wnętrza w towarzystwie przewodnika, czy odwiedzała lokalne muzea i spędzała w nich dłuższy czas.



Byłam w Krakowie wiele razy w swoim życiu. Mam tam nawet rodzinę. Ale zadałam sobie z przyjaciółkami pytanie: „Dziewczyny, a kiedy Wy ostatnio byłyście w Krakowie, tak jak turystki, żeby go faktycznie pozwiedzać?” i wyszło, że wszystkie miałyśmy takie doświadczenie w latach szkolnych, a potem już nie.
– Mira, 73 lata

W POSZUKIWANIU WĄTKÓW FOODIESOWYCH



WÓDKA I PIEROGI

Turyści przyjeżdżający z zagranicy, jako punkt obowiązkowy, umieszczają w swoim planie podróży dwie pozycje gastronomiczne. Jest to skosztowanie polskich pierogów oraz spróbowanie polskiej wódki. W ten sposób chcą doświadczyć polskiej kuchni i polskich zwyczajów. **Obie te pozycje inspirowane są zwykle rekomendacjami podróżniczymi, które turyści znajdują na stronach internetowych z opisem miejsc wartych zobaczenia w Krakowie.**



ZAPIEKANKA

Zapiekanka zjedzona na placu Nowym stała się kulinarnym symbolem Krakowa. Niemal każdy turysta, z którym rozmawialiśmy, zjadł zapiekankę a doświadczenie konsumpcji było pozytywne.

Polscy turyści zafascynowani są „poważnym” podejściem do tak prostego dania – w ich oczach zapiekanka zyskuje na Kazimierzu wyrafinowanego charakteru (na co wpływ ma wiele różnych wariantów zapiekanek, dobra [w ich opinii] jakość składników, czy w końcu relatywnie wysoka cena).

Wśród turystów zagranicznych sama zapiekanka opisywana jest, jako unikalny polski fast food (unikalny, bo nie można go spotkać w innych krajach), czy polska odmiana pizzy.

Co ciekawe, **jedynie w dwóch prowadzonych przez nas rozmowach pojawił się obwarzanek** – choć nie został wspomniany jako wyjątkowe doświadczenie kulinarne, a raczej jako ciekawostka. Natomiast zapiekanka była dla turystów doświadczeniem zapadającym w pamięć i takim, którym chętnie się dzielili.



CHIŃCZYK, WŁOCH, HINDUS I GOOD LOOD TO LOKALNE JEDZENIE

Krajowi turyści odwiedzający Kraków w specyficzny sposób starają się doświadczać gastronomicznego Krakowa. W ich wyborach lokalnym, krakowskim jedzeniem okazuje się być mała chińska knajpka polecana przez znajomych, włoska restauracja spotkana po drodze („*bo we włoskiej to każdy coś znajdzie dla siebie*”), jedzenie indyjskie wybrane pod wpływem „przekonującego” promotora, czy – wspomniana chwilę wcześniej – zapiekanka na placu Nowym; ale też Good Lood, jako brand lodów wywodzący się z Krakowa i popularny wśród miejscowych.

Generalizując, można stwierdzić, że dobór punktów gastronomicznych jest (szczególnie u polskich turystów) w dużym stopniu przypadkowy i jedynie rzadko poprzedzony jakkolwiek pogłębionym researchem.

Zbadani przez nas krajowi turyści są raczej nastawieni na zaspokojenie głodu, czy zjedzenie czegoś o dobrym stosunku cena / jakość, aniżeli na kulinarne doświadczenie Krakowa. Wyjątkiem jest tu jedynie street food – jak lody gałkowe czy zapiekanki.

Warto odnotować, że krakowska oferta gastronomiczna jest oceniana przez większość polskich turystów jako droga, a sama cena miała istotne znaczenie przy wyborze miejsc na jedzenie w wielu usłyszanych przez nas historiach.



Zrobiliśmy się głodni, więc wróciliśmy na ulicę Grodzką jeszcze raz i w tamtych okolicach szukaliśmy jakiejś restauracji.

Znaleźliśmy jakąś włoską – Izabela, 40 lat



Jak byliśmy też na Kazimierzu, to byliśmy z kolei, w polecanej przez znajomego knajpce – 3 stoliki na krzyż: chińska –

Agnieszka, 52 lata

PRZEJAZDEM

Kraków często pełni rolę przystanku w drodze do innych miejsc w Polsce. Dla wielu zagranicznych turystów przyjeżdżając do Polski, Kraków nie jest jedynym, a nawet głównym, celem przyjazdu.

Często zostaje wybrany, jako miasto do odwiedzenia, ze względu na fakt, że miasto jest dobrze skomunikowane i łatwo tu dolecieć. Kraków staje się więc bazą wypadową do zwiedzania innych atrakcji, takich jak Gdańsk, Zakopane czy Poznań.

Dodatkowo, miejsca takie jak Auschwitz i Wieliczka są często traktowane jako integralna część pobytu w Krakowie, mimo że leżą poza jego granicami. Miasto pełni zatem rolę ważnego węzła turystycznego, łączącego różne destynacje w Polsce.

POLECENIA LOKALSÓW

Turystom coraz bardziej zależy na lokalnych rekomendacjach i często pytają o nie, chcąc zobaczyć miasto oczami jego mieszkańców.

Rekomendacji szukają wśród swoich znajomych, czasami w Facebookowych grupach (tu zwłaszcza dojrzałsi rozmówcy). Z kolei młodsze osoby chcą poznać mieszkańców Polski, ich styl życia i kulturę.

Poznają Polaków (i Polki) na Tinderze, ale próbują też nawiązać kontakty w pubach czy kawiarniach. Wielu z nich jednak uważa, że poznanie lokalsów bywa trudne.



Lubię poznawać nowych ludzi podczas podróży. Właściwie, uh, zaprzyjaźniłem się tam. Mam na myśli, uh, to było przez Tindera. Byłem, byłem po prostu, och, tak, może po prostu, uh, nudziłem się w swoim pokoju. Więc ściągnąłem Tindera i, uh, uh, zacząłem rozmawiać z tą dziewczyną i było po prostu, tak, jesteśmy przyjaciółmi. Uh, i ona jest miła, ale się nie spotkaliśmy – Matej, 19 lat (CZ)

KAZIMIERZ

Kazimierz to jedno z najczęściej wybieranych miejsc przez turystów, ale jego wyjątkowy, alternatywny charakter odróżnia go – w opinii wielu turystów – od bardziej komercyjnych części miasta. **Choć wciąż popularna i turystyczna, dzielnica wydaje się odwiedzającym mniej tłoczna i bardziej autentyczna niż Stare Miasto. Przyciąga ludzi swoim hipsterskim klimatem, lokalnymi knajpkami, galeriami sztuki i niepowtarzalną atmosferą.** Dla wielu turystów Kazimierz oferuje bardziej kameralne, prawdziwe doświadczenie Krakowa, nawet jeśli pozostaje wciąż na mapie turystycznych hitów.

kbf: otk

Kraków
Tourism
Alliance.

**PERSONY
SYMPATYCZNY
LUNAPARK KRAKÓW**



Persona:

Susan

Wulkan energii z Wielkiej Brytanii. Dojrzała (56 lat) koordynatorka aktywności dla osób z demencją zaraża swoich podopiecznych pasją do życia. Dzieli czas między pracę, podróże z mężem Robem i chwile z dwojgiem dzieci oraz pięciorgiem wnucząt. Zachwyca się codziennością.



”

Naprawdę mogę z czystym sercem powiedzieć, że Kraków to absolutnie wyjątkowe miasto i moim zdaniem jest jednym z najbardziej niedocenianych miast na świecie. Było fantastycznie



”
W Krakowie czułam się w 100% absolutnie bezpiecznie. Ani razu nie miałam poczucia zagrożenia, dlatego właśnie wracamy tu z wnuczką. Nawet kiedy było dużo ludzi, jak na paradzie, wszyscy dobrze się bawili, nie czułam się niepewnie ani przez chwilę. Nocą przy Rynku widziałam ludzi z flagami Ukrainy – śpiewali i rozmawiali. I naprawdę, to było urocze. Wiesz, my często podróżowaliśmy do Grecji. W porównaniu do Aten, gdzie często czujesz się zagrożony jakimiś kieszonkowcami, w Krakowie czułam się świetnie.

Zainteresowania

- Podróże
- Rodzina
- Historia
- Książki
- Długie spacerory
- Psychologia
- Gotowanie
- Robótki ręczne

Charakter

- Wulkan energii
- Ciepła
- Empatyczna
- Opiekuńcza
- Niepoprawna optymistka
- Miłośniczka rodziny
- Dobra organizatorka
- Uśmiechnięta
- Wrażliwa

Cechy demograficzne

- Susan
- 56 lat
- Mąż, 2 dzieci, 5 wnucząt
- Koordynatorka aktywności w domu opieki dla osób z demencją
- Mała miejscowość w Południowej Walii, Wielka Brytania
- Dochody: średnie (kariera w opiece, wcześniej w kantorze)

”
Kraków był niesamowicie czysty, naprawdę to mnie uderzyło – przy tak dużym mieście, wszystko było idealnie zadbane

Marzenia i cele

Podróże z rodziną i spędzanie czasu z wnukami: Teresa uwielbia swoją rodzinę i czerpie ogromną radość z czasu spędzanego z wnukami, którzy są dla niej źródłem energii. Marzy, aby zabierać je na podróże, gdzie mogą wspólnie odkrywać nowe miejsca.

Rozwój zawodowy i odnajdywanie satysfakcji w pracy: Teresa uwielbia swoją pracę jako koordynator w domu opieki dla osób z demencją. Marzy o tym, aby dalej rozwijać swoje umiejętności i wdrażać nowe pomysły, które sprawią, że codzienne życie pensjonariuszy będzie bardziej radosne.

Powrót do Krakowa, aby dokończyć zwiedzanie: Teresa poczuła, że nie miała wystarczająco czasu, aby zobaczyć wszystko, co chciała podczas ostatniej wizyty w Krakowie. Szczególnie żałuje, że nie udało się jej zwiedzić Wawelu, dlatego planuje tu wrócić.

TRUDNOŚCI / FRUSTRACJE / NAPIĘCIA

Przygotowania do podróży – świadoma turystka, ale z napiętym grafikiem: Teresa jest osobą, która nie traktuje podróży jako okazji do „odhaczenia” popularnych miejsc. Bardzo jej zależy na głębszym poznaniu kultury, historii i języka każdego kraju, który odwiedza. Chce znać przynajmniej podstawowe zwroty w lokalnym języku i zrozumieć kontekst odwiedzanych miejsc. Jednak z powodu napiętego grafiku i obowiązków zawodowych oraz rodzinnych, nie zawsze ma czas, aby przygotować się do podróży tak dobrze, jakby tego chciała.

Dołączyłam do tej grupy na Facebooku, “Kraków Cool Things to do” – super miejsce. Bo ludzie zadają tam pytania i tego typu rzeczy, więc po prostu zaczęłam polecać miejsca, w których byłam i które mi się podobały, albo coś w tym stylu. To taka trochę społeczność. Ktoś zapytał o biletomat, więc powiedziałam, że można po prostu wsiąść do pociągu i kupić bilet u konduktora. Takie drobne rzeczy. Po prostu dzieliłam się małymi informacjami, które zdobyłam, żeby pomóc innym.



Wysokie koszty podróży: Teresa zauważa, że koszty podróży, zwłaszcza po Wielkiej Brytanii, są bardzo wysokie, co ogranicza jej możliwości wyjazdów. Chociaż udaje jej się znaleźć tanie loty do innych krajów, koszty zakwaterowania i codziennych wydatków w miejscach, które chce odwiedzić, bywają wyzwaniem. Czasami musi zrezygnować z wyjazdów lub szukać tańszych alternatyw, co bywa frustrujące.

Zmaganie się z ograniczonym czasem wolnym i odpowiedzialnością za rodzinę: Teresa kocha swoją rodzinę, ale czasami czuje presję, by pogodzić swoje pasje i marzenia o podróżach z codziennymi obowiązkami. Mając męża, dzieci i wnuki, często musi organizować swoje życie tak, aby wszyscy byli zadowoleni.

Brak wystarczającej ilości czasu na realizację wszystkich planów podczas podróży: Teresa uwielbia podróżować i eksplorować nowe miejsca, jednak często czuje frustrację, gdy nie jest w stanie zobaczyć wszystkiego, co zaplanowała. Z Krakowa wróciła z uczuciem niedosytu, ponieważ nie udało jej się odwiedzić Wawelu i innych ważnych miejsc.

Poszliśmy na Rynek i tam działo się naprawdę dużo. Była taka mała scena, na której ludzie śpiewali, chyba to był jakiś zespół ludowy. Na zewnątrz siedziało mnóstwo ludzi. Tak, spędziliśmy tam większość poranka, a potem była parada. Staliśmy niedaleko Bazyliki Mariackiej. Tam byli żołnierze, ludzie na koniach, wszyscy w narodowych strojach. Oglądaliśmy to wszystko, no naprawdę było super. A potem, jak parada przeszła, poszliśmy za nią pod Bramę Floriańską i zobaczyliśmy mnóstwo czołgów i samolotów na ciężarówkach, które też przejeżdżały. Udało nam się zobaczyć dwie różne parady. Boże, myślę, że najbardziej podobali mi się ludzie na koniach, mężczyźni i kobiety, a kobiety miały na sobie te niesamowite stroje. Wyglądało to jak coś z bajki, było po prostu wspaniałe. Było też wielu wojskowych w mundurach, ale najbardziej zapadły mi w pamięć kobiety na koniach w tych średniowiecznych strojach. To było cudowne. I pamiętam, że wszędzie były flagi. Polskie flagi były po prostu wszędzie. To było świetne

Kraków ma niesamowitą architekturę, bo Niemcy tam mieszkali i dlatego nie został zniszczony jak wiele innych miejsc. Mój mąż fascynuje się historią II wojny światowej, więc Auschwitz to było coś, co musieliśmy zobaczyć. Myślę, że każdy powinien tam pojechać przynajmniej raz w życiu

Włączyłam YouTube, wpisałam "Kraków" i znalazłam masę filmików, ale wybrałam jeden, który miał 32 minuty. Był tam młody chłopak, który bardzo klarownie wszystko tłumaczył – jak wysiąść z pociągu i gdzie iść, opowiadał o Bramie Floriańskiej, Wawelu i innych rzeczach. Więc jak tam byliśmy, to mówiliśmy „O, to jest to muzeum figur woskowych, widziałam to na filmiku!”.

Jedyną, co zarezerwowaliśmy, to wycieczka do Auschwitz przez GetMyGuide. Wyszukałam to w Google i wyskoczyło kilka różnych firm, ale wybraliśmy tę, bo oferowali wycieczkę po angielsku.



” Było super, ale nadal zabrakło nam czasu, żeby zobaczyć wszystko.

” Szukałam miejsca na wakacje w Wielkiej Brytanii, ale ceny były bardzo wysokie. Zaczęłam więc sprawdzać loty z naszego lokalnego lotniska i pojawił się Kraków. Nigdy wcześniej tam nie byłam, ale oczywiście słyszałam o Auschwitz i Birkenau.

” I kiedy szukałam, to tak, żeby wszystko było w zasięgu spaceru. Udało się, co było po prostu świetne.

” Zastanawiałam się nad Pragą albo Krakowem, bo loty pasowały nam czasowo i dniowo. Kiedy zaczęłam robić trochę researchu, Kraków wydał mi się niesamowity, no bo wiadomo, "Lista Schindlera", każdy chyba to widział. Im więcej czytałam, tym bardziej byłam zachwycona – Zamek Wawel, Barbakan, Planty, wszystko brzmiało świetnie.

” Po zarezerwowaniu lotów weszłam na booking.com i szukałam hotelu w okolicach Starego Miasta. Znaleźliśmy ApartHotel Stary, gdzie spędziliśmy trzy dni

” Po zarezerwowaniu lotów weszłam na booking.com i szukałam hotelu w okolicach Starego Miasta. Znaleźliśmy ApartHotel Stary, gdzie spędziliśmy trzy dni

” Jeśli mieliśmy czas, to coś zwiedzaliśmy, ale jedyną rzeczą, na której nam bardzo zależało, było Auschwitz, reszta to po prostu chodzenie i odkrywanie, co znajdziemy po drodze.

” Wtedy jeszcze pracowałam w kantorze, więc myślałam, że musimy załatwić złotówki. Wszystko z paszportami było w porządku, więc mieliśmy pieniądze na podróż. Mieliśmy trochę złotych w gotówce i kartę walutową.

” Trochę szalony był ten okres przed wyjazdem – bieganie po sklepach po rękawiczki, szaliki i tym podobne, bo zwykle wyjeżdżamy w cieplejsze rejony i nie mieliśmy żadnych zimowych ubrań. Więc tak, to była mini zakupowa szaleństwo, co było fajne

” W samolocie spotkaliśmy parę, która była w Krakowie wcześniej i opowiadali nam o różnych miejscach, które warto zobaczyć

” Wysiedliśmy na stacji Kraków Główny i znaleźliśmy się w ogromnym centrum handlowym, czegoś takiego nigdy nie widziałam. To było trzy czy czteropiętrowe centrum handlowe, niesamowite!

” Pamiętam, że na śniadanie omlet był pyszny, były tam też wędliny i sery, a nawet wódki smakowe! Ale nie piliśmy ich na śniadanie. To było za wcześnie.

” Chciałam spróbować czegoś lokalnego, np. baru mlecznego, a nie McDonald'sa czy KFC, więc to było super. Tak jak mówiłam, zapiekanki i gorąca czekolada w Krakowie to coś niezapomnianego

” Wszystko było dobrze oznaczone, więc łatwo znaleźliśmy drogę do hotelu. Poszliśmy przez Planty i dotarliśmy do Bramy Floriańskiej, wszystko było super proste.

” I tak przypadkiem natknęliśmy się na Plac Nowy, co było świetne, bo tam zjedliśmy zapiekanki. Pamiętam, że widziałam ten plac na YouTube, ale nie szukaliśmy go specjalnie, po prostu znaleźliśmy. A zapiekanki były niesamowite, myślałam, że to będzie mały kawałek pizzy, a przyszło coś ogromnego i przepysznego!

” Jeśli chodzi o Polskę, słyszeliśmy tylko o pierogach i wódce, ale resztę odkrywaliśmy na własną rękę.

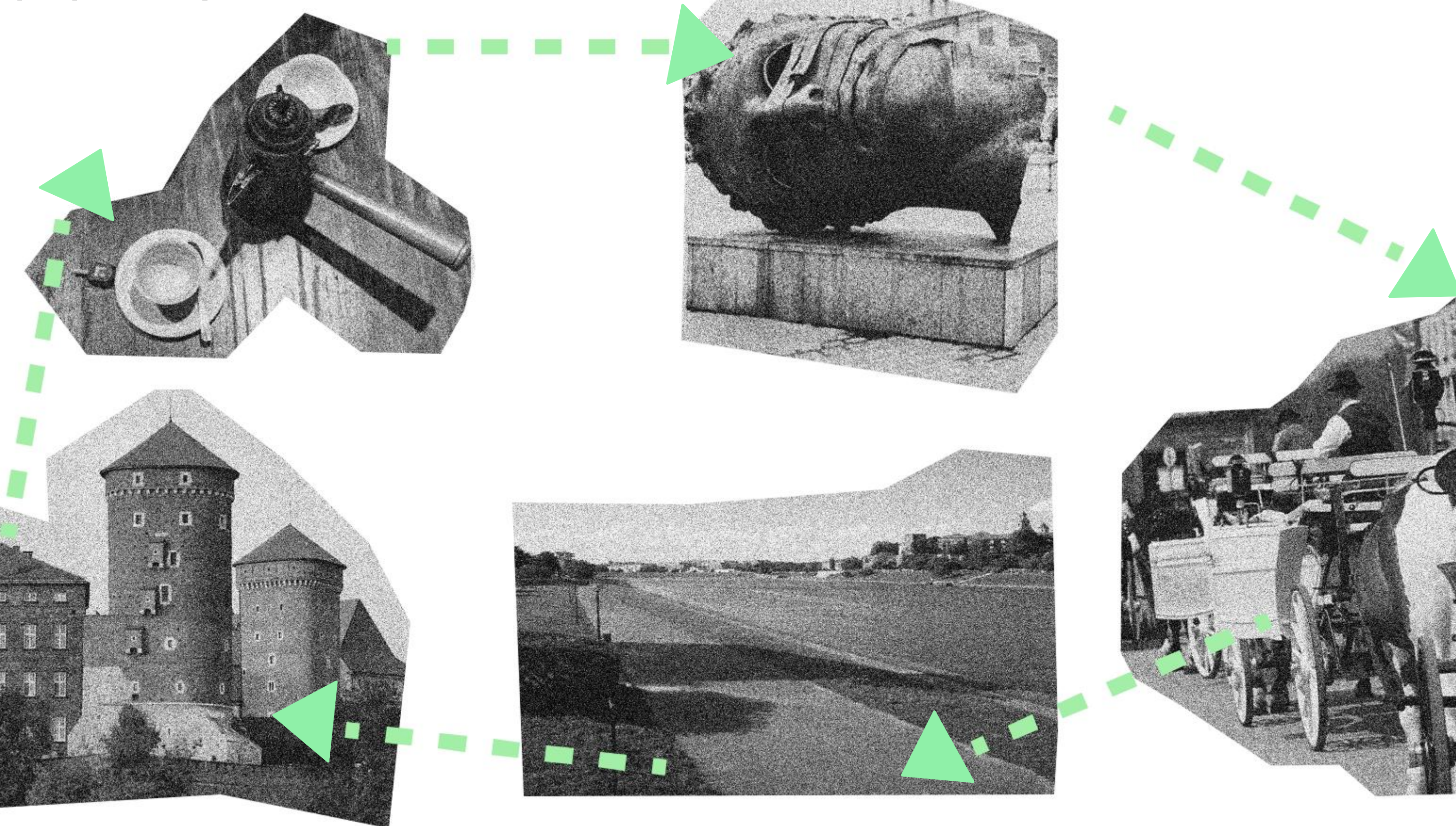
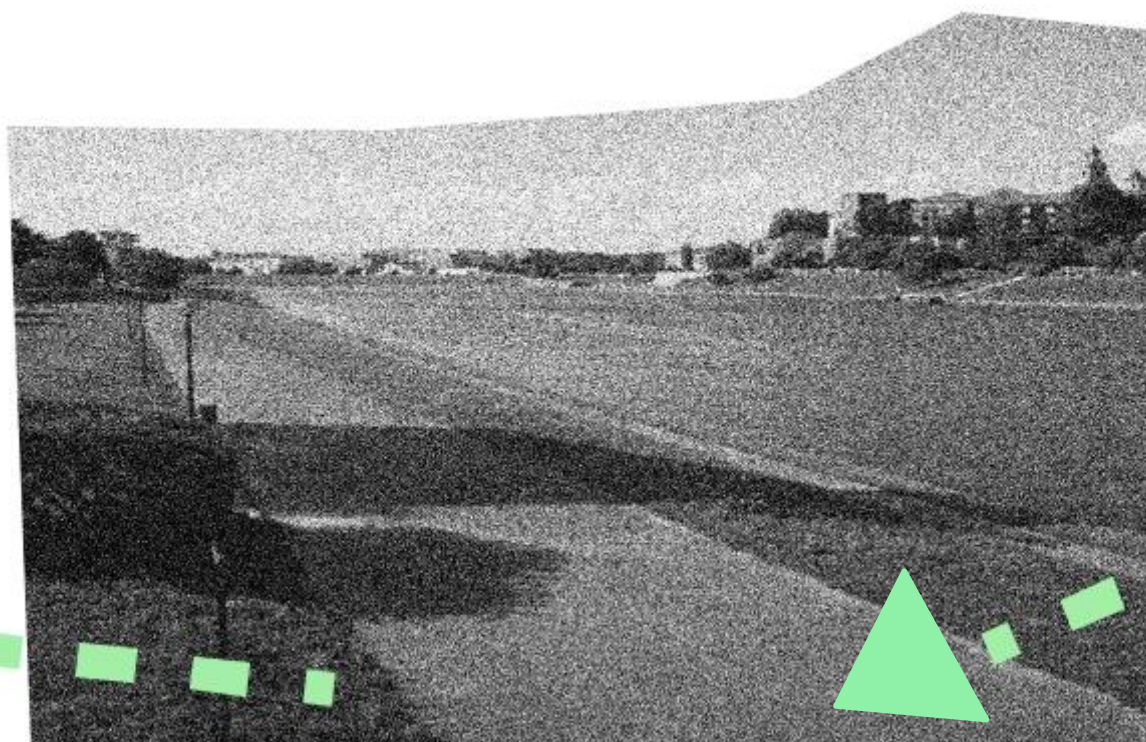
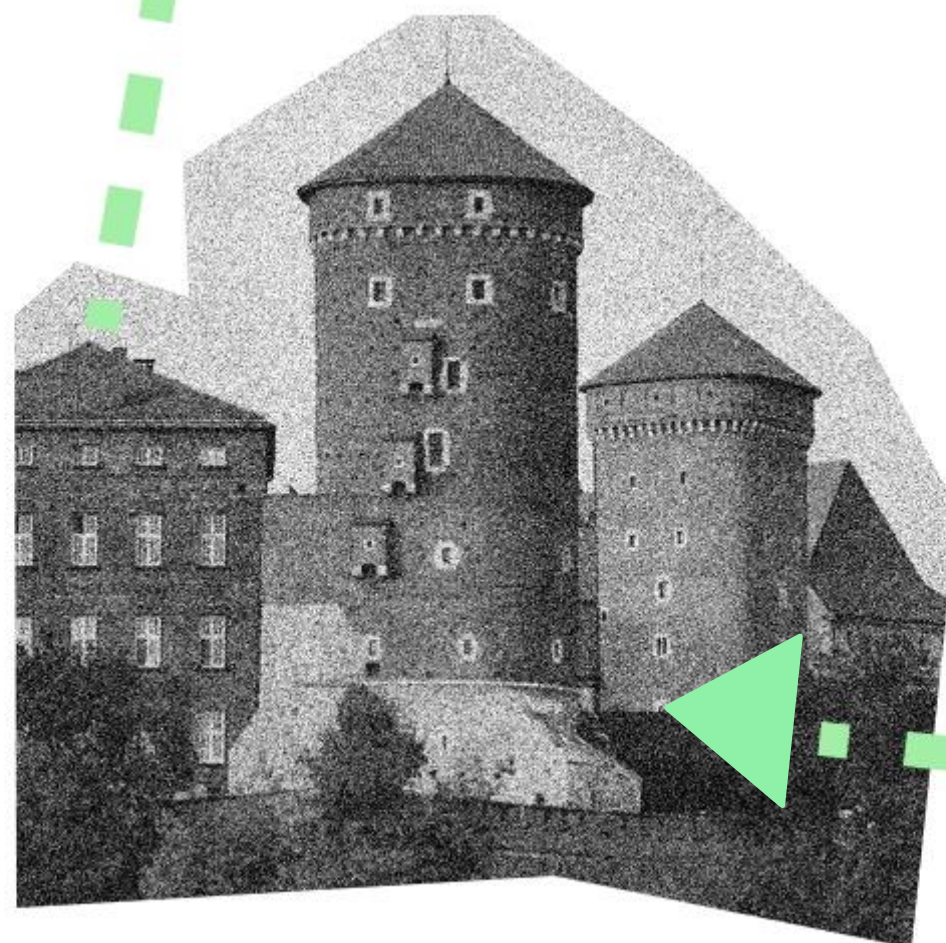
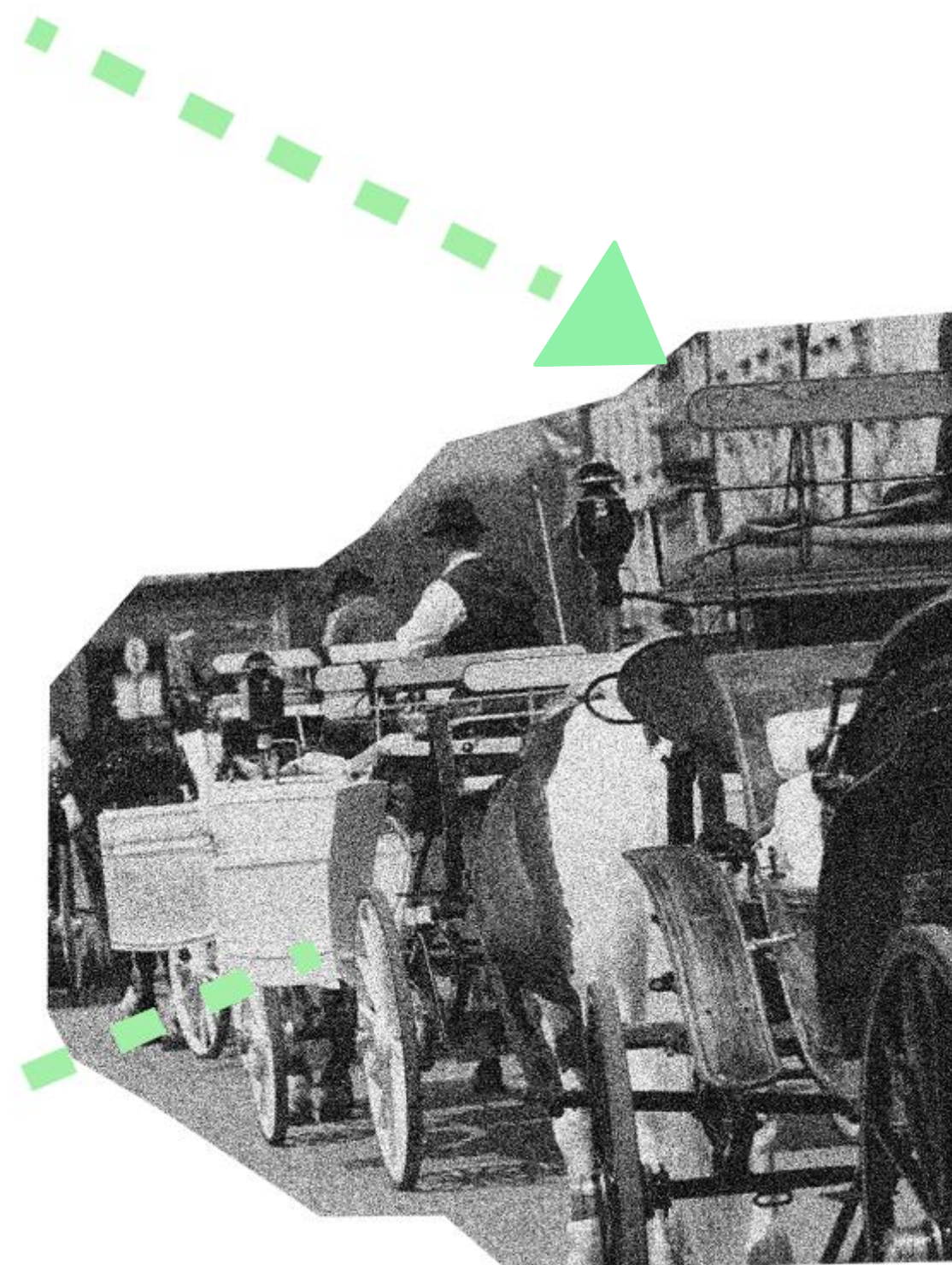
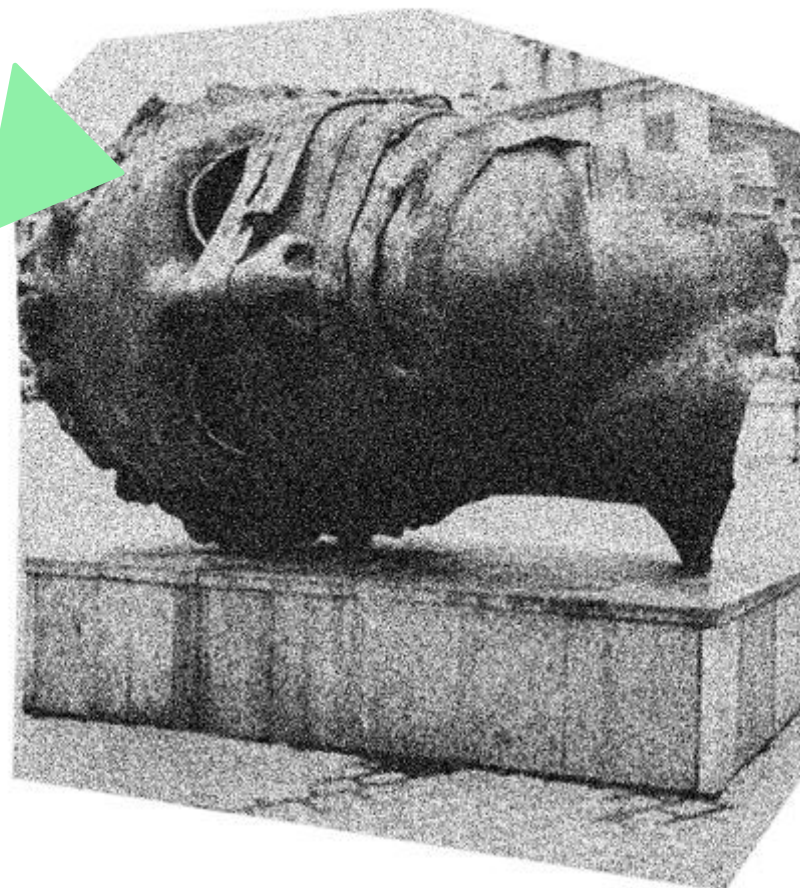
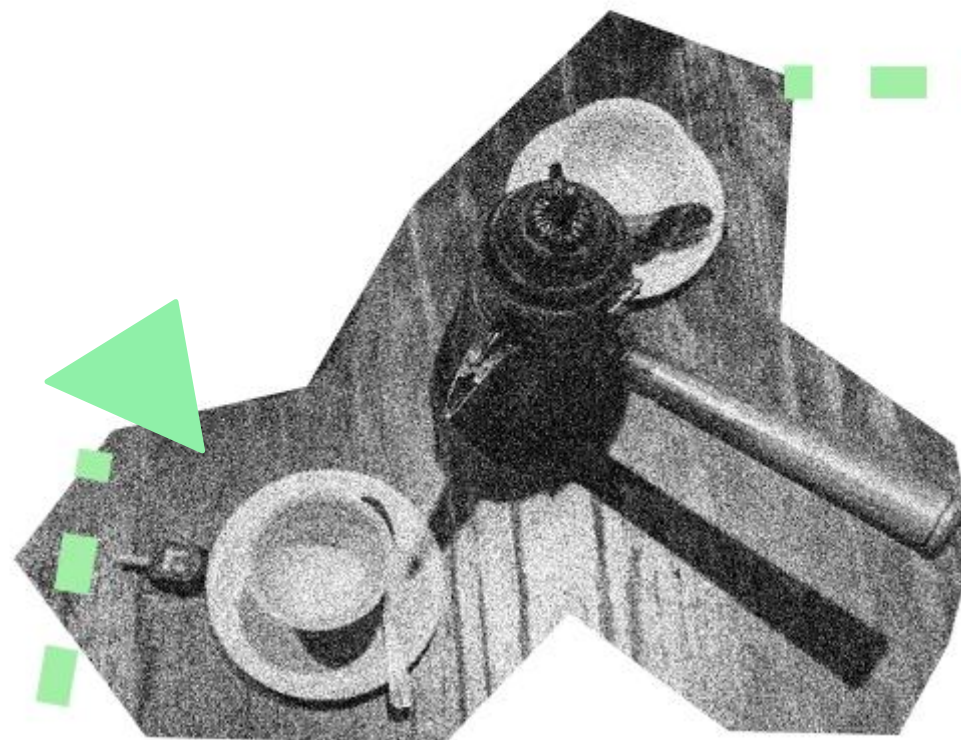
” W Karmello wypiliśmy gorącą czekoladę i zjedliśmy rogalika – po tej czekoladzie nie mogę już pić innej, ta była niesamowita!

” W poniedziałek byliśmy w Auschwitz, to był długi dzień. Wracając do Krakowa, przejeżdżaliśmy przez most, a krakowskie koło widokowe było pięknie podświetlone, zdecydowaliśmy się wsiąść i oglądaliśmy niesamowite widoki!!

” Chcieliśmy spróbować pierogów, więc znaleźliśmy bar mleczny i zjedliśmy pierogi, kotlet schabowy i inne pyszne polskie jedzenie. To było wspaniałe!!



Mapa podróży Suzan





Persona:

Susan

Wulkan energii z Wielkiej Brytanii. Dojrzała (56 lat) koordynatorka aktywności dla osób z demencją zaraża swoich podopiecznych pasją do życia. Zachwyca się codziennością.

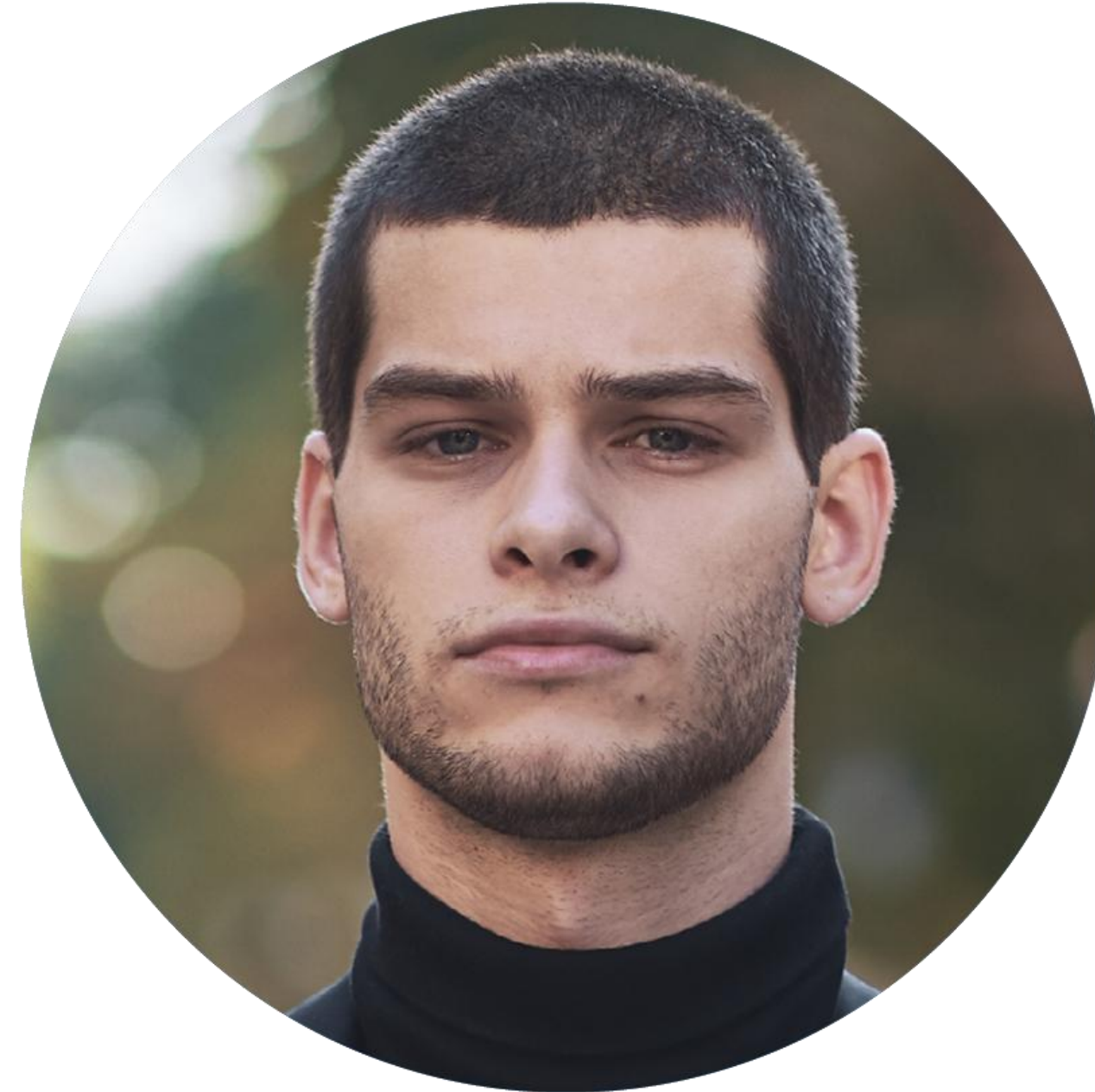
	Punkt wyjścia	Przygotowanie	Podróż
Działania - akcje	<ul style="list-style-type: none"> Planowanie niespodzianki dla męża Rozmowa z mężem i reserch 	<ul style="list-style-type: none"> Zakup biletów Szukanie noclegu Zakupy na wyprawę Sprawdzenie prognozy pogody Reserch dot. Krakowa Rezerwacje miejsc w Krakowie 	<ul style="list-style-type: none"> pociągiem do Bristolu rozmowy podczas lotu bilet na pociąg z lotniska dworzec w Krakowie Spacer do hotelu
Punkty styku	<ul style="list-style-type: none"> Skyscanner Google 	<ul style="list-style-type: none"> Skyscanner Wyszukiwarka Booking lokalne sklepy w UK Google Youtube GetMyGuide Grupa na Facebooku strona restauracji MooMoo 	<ul style="list-style-type: none"> pociąg dwojga podróżnych konduktor sklepy w Galerii Krakowskiej Planty lokalny hotel biletomat
Myśli i odczucia	<ul style="list-style-type: none"> Może gdzieś pojedziemy! Sprawdzę loty z naszego lotniska Jedziemy! Wspaniale!! Ok, mamy do wyboru Kraków i Pragę Rob kocha historię, jedźmy do Krakowa, zwiedzimy Auschwitz 	<ul style="list-style-type: none"> mamy to! Wszystko pasuje Cudownie, już nie mogę się doczekać W zasadzie mamy naprawdę dużo opcji ważne żeby było blisko Starego Miasta i żeby było no... przytulnie Muszę kupić rękawiczki i szaliki Zabawne, rzadko kiedy nie jedziemy do ciepłych krajów Obawiam się, żebyśmy nie zmarzli Uh... to będzie chyba zima oo, jakiś filmik na 30 minut, obejrzę Auschwitz zarezerwowane, najważniejsze! wspaniale, wszystko super pokazane fantastycznie, czekam na Kraków! Ulga, ekscytacja. Rob jest zachwycony. 	<ul style="list-style-type: none"> na spokojnie, bez pośpiechu sobie dojedziemy na lotnisko och czuje, że to będzie wspaniały czas oni już byli w Krakowie, wspaniali ludzie, tyle nam opowiedzieli dobrze mi i spokojnie gdzie ten biletomat! na spokojnie, z filmiku wiem, że kupimy bilety u konduktora wow, w życiu nie widziałam większego centrum handlowego tu jest wszystko!!! przepięknie.. niezwykłe miasto
Emocje			
Szansa			

Suzan	Piątek						Sobota							Niedziela				Po			
Działania - akcje	Przyjście do hotelu	Spacer po Starym Mieście	Znalezienie małej kawiarni Karmello	Zakupy pamiątek i lunch	Kolacja	Pierwsze drinki w Polsce	spacer wzdłuż Plant	Wawel	Spacer w Podgórzu	Fabryka Schindlera	Kazimierz i zapiekanki	Muzeum Pinballa	Kolacja	Drinki	Spacer na Starym Mieście	Auschwitz	Przejażdżka na kole widokowym	Kolacja	Transfer na lotnisko	Opowieści rodzinie	Decyzja o wyjeździe z wnuczką
Punkty styku	obsługa ApartHotel Stare Miasto	architektura	gorąca czekolada	Sukiennice	bar mleczny	BaniaLuca	architektura	długie kolejki	Kładka Bernatka	Ogromne kolejki	Okraglak	Automaty do gier	Indyjska restauracja	BaniaLuca	Parada z okazji Dnia Niepodległości	przewodnik	koło widokowe	Moo Moo Steak	obsługa hotelu	zdjęcia	córka i wnuczka
Myśli i odczucia	Jak tu miło i ładnie! bardzo urocza obsługa	To miejsce jest takie urokliwe, wszystko jest w zasięgu spaceru	Jeśli jeszcze kiedykolwiek wypije czekoladę to tylko w Krakowie To było nieziemskie	Zachwyt nad klimatem Starego Miasta Coś na szybko zjemy, może pizzę Piękne rzeczy, kupię coś wnukom	Muszę koniecznie spróbować pierogów, o których tyle słyszałam Bardzo dobry kotlet	Ach... relaks, musimy spróbować polskiej wódki	To miasto ma tak wiele do zaoferowania, aż trudno się zdecydować, co zobaczyć.	Wawel jest niesamowity, szkoda, że nie zdążyliśmy wejść do katedry, ale na pewno wrócimy Naprawdę dużo ludzi	Ach tyle tu historii! Kraków jest wyjątkowy, tak pełen historii i uroku.	Ogromne kolejki, spróbujemy jutro Nie traćmy czasu	Wow, tak! Widziałam je na wideo To jest bardzo duża polska pizza! cudowne	Ekscytacja podczas gry na automatach Zadowolenie ze znalezienia nietypowego miejsca	Szkoda, że bar mleczny jest zamknięty Ale ta restauracja obok też wygląda bardzo miło	Bardzo mi się tu podoba!	Jakie piękne stroje i atmosfera, czuję się jak w bajce Mój mąż na pewno jest zachwycony - on kocha wojskową historię kobiety na koniach - przepiękne, jestem poruszona	mój Boże, niezwykle miejsce, każdy powinien to kiedyś zobaczyć To miejsce jest tak ważne historycznie, trudno opisać to, co czuję	Tak tu pięknie, jak piękne widoki To był długi dzień	Urodziny Roba, on kocha stek! Cudowne miejsce!!	wspaniali ludzie, sami zaoferowali pomoc to chyba taniej niż Uber!	to jedno z najpiękniejszych miast na świecie szkoda że nie udało nam się zwiedzić Wawelu i Fabryki Schindlera, ale wrócimy!	tak się cieszę, że mogę zabrać moją wnuczkę! Kraków! Wrócimy niebawem ;)
Emocje																					
Szansa																					

Persona:

Konrad

Zakochany w podróżach młody pielęgniarz,
nastawiony na poznawanie kultury,
który w ciągu ostatnich 7 lat zwiedził 22 kraje.



”

Poznawanie nowych kultur. To jest chyba najistotniejszy cel w podróżowaniu. Poznawanie, próbowanie jedzenia. Nie jem rzeczy, które jem na co dzień. Jem wszystko to, co lokalni. Jakby wiadomo są ludzie, którzy jadą gdzieś zagranicę, a szukają pizzy, burgera i frytek. To absolutnie nie ja.



Zainteresowania

- Medycyna
- Chirurgia plastyczna
- Estetyka-piękno
- Podróże
- Inne kultury
- Inne religie
- Duchowość – mistycyzm
- Kulinaria

Charakter

- Konrad
- 29 lat
- Singiel
- Pielęgniarz
- Kształci się na lekarza
- Chirurgia plastyczna
- Katowice
- Ok. 8 tys. zł brutto
- Katolik

Cechy demograficzne

- Konrad
- 29 lat
- Singiel
- Pielęgniarz
- Kształci się na lekarza
- Chirurgia plastyczna
- Katowice
- Ok. 8 tys. zł brutto
- Katolik

Doświadczenie innych kultur jest wzbogacające. Człowiek się rozwija – mogę zauważyć, że u innych jest po prostu inaczej, niż u nas. To jest ciekawe!



Marzenia i cele

Zostać chirurgiem-Konrad studiuje, aby zostać lekarzem a jego specjalność do chirurgia plastyczna. Jest to cel, któremu podporządkowuje wszystkie inne.

Zwiedzić jak najwięcej-jest zapalonym turystą i podróżnikiem. Niemal codziennie sprawdza, czy można trafić okazję na tani lot do jakiegoś kraju, w którym jeszcze nie był.

Doświadczyć kultur głęboko – Konrad lubi doświadczać innych, obcych mu kultur. To doświadczenie ma być głębokie. Przy czym nie czyta on i nawet mało korzysta z oferty instytucji kultury- raczej chodzi, ogląda oraz doświadcza miejsc od strony kulinarnej.

Nie mam celów podróżniczych żadnych, oprócz tego, co tam gdzieś na bieżąco mi wpadnie albo na bieżąco wymyślę, czy wpadną tanie loty albo jest więcej czasu wolnego i wtedy się szuka. Wszystko jest na spontanie, generalnie Wiadomo raz do roku jakieś takie większe wakacje, żeby odpocząć i poleżeć nic nie robić. Ale jak w ciągu roku, no to głównie to albo to są city breaki, albo jakieś krótkie pięciodniowe gdzieś tam wypady. No i właśnie różnie. Albo jak są tanie loty to się leci. Nawet na Zanzibar. Albo jak są, jak nie ma tanich lotów to się wsiada w auto i się jeździ po Polsce. Na miejscu usiedzieć ciężko.

TRUDNOŚCI / FRUSTRACJE / NAPIĘCIA

Ograniczone zasoby finansowe: Konrad to student w dużym mieście. Mimo iż pensja pielęgniarza nie należy do najniższych, to podróże wiążą się ze znacznymi wydatkami. Konrad ma też zasadę, iż podczas podróży nie gotuje – a więc je w restauracjach, co podwyższa koszty jego wypadów. Ale jest to dla niego ważne, by doświadczać innych kultur poprzez jedzenie.



Niestety jak to zawsze bywa stałem się organizatorem–koledzy się bardzo cieszyli, bo wiedzą, że mam dobrą organizację, że tak powiem czasu i planuję dość dobrze. Ale nie chciało mi się robić planu godzinowego. Na przykład jak kiedyś w maju, rok temu byłem w Londynie to sobie zrobiłem plan godzinowy łącznie z przystankami autobusowymi i timetable. Do Krakowa to miał być luźny wyjazd. Ale zaznaczyłem, żeby każdy powiedział dwie, trzy rzeczy, które chce zobaczyć, odwiedzić.

Wegetarianizm: Choć Konrad tego nie powie, to wegetarianizm mocno ogranicza jego możliwości smakowania innych kultur. Nie wydaje się to być dla niego problemem, czy frustracją, jednak jest to konkretne ograniczenie, które wpływa na jego decyzje.

Czas: Konrad pracuje na pełny etat, a także studiuje. Wygospodarowanie czasu na podróże jest dla niego konkretnym wyzwaniem.

Przemęczenie: Praca w służbie zdrowia to długie dyżury, ale także trudne sytuacje. Konrad podróżuje, aby doświadczać różnych kultur, ale także, by oderwać się od codzienności. Zapomnieć, zrelaksować się, wyłączyć się.

Ustalanie z innymi: W czasie wyjazdów grupowych Konrad często wchodzi w rolę lidera. Jest to kłopotliwe, ponieważ on zbiera od wszystkich zachcianki, czy oczekiwania i stara się ułożyć plan zwiedzania w taki sposób, aby wszyscy byli zadowoleni.

”

Nie mieliśmy żadnego planu, nie chcieliśmy nigdzie niczego bukować, że tak powiem, żadnych wejść do muzeów, nic takiego na konkretną godzinę, po prostu uchodziliśmy tam, gdzie zauważyliśmy, że chcemy wchodzić, no to weszliśmy i w ten sposób wiadomo, gdzieś tam się przeszliśmy po tym rynku, po tym zamku, gdzieś wzdłuż Wisły, poszliśmy później na Kazimierz, na te słynne zapiekanki, no trochę kościołów na Kazimierzu pozahaczaliśmy.

To było takie uderzające, że, kurde u nas w szkole krzyże wywalają z sal, z urzędów, bo tak bardzo im to przeszkadza, a tutaj (w Maroko), no, jest jednak taka wspólnota, w sensie chodzi o to, że ta wiara dla nich ma takie duże znaczenie.

Przyleciałem do Marrakeszu pięć dni wcześniej przed stażem, żeby sobie samemu pochodzić, pozwiedzać, pooglądać i spędzić czas tak, jak ja chcę.

Tajin, kuskus Bardzo fajne rzeczy takie. Naleśniki też te uliczne. Bardzo dużo, w dużej ilości miejsc robią te naleśniki, więc możesz sobie iść ulicą i kupić naleśnika za jednego euro. To są żadne pieniądze. Herbata miętowa, ta słynąca z arabskich krajów, no to to są te klimaty.

Zdjęć nie robię, chyba że trzy, cztery zdjęcia na Instagrama, żeby wrzucić i tam sobie to w swoim ja to mówię, pamiętniczku utrwalić, ale że do zdjęć się nie wraca no to robię takie krótkie filmy. No i do filmów się rzeczywiście wraca. Gdzieś tam siadamy, czasami znajomi nawet zapraszają nas, mówią pokaż gdzie byłeś, na pewno masz jakiś film. I mam jeszcze, kurde, cztery zaległe filmy do zrobienia i piąty będzie teraz z Maroka i ja nie wiem kiedy się odrobię, a kolejny wyjazd szykuję jakiś w sierpniu więc tylko jest, wiesz, na głowie postawione.

”



- ” Kraków to nie Lizbona – tutaj mogę przyjechać na spotkanie.
- ” Widzieliśmy Synagogi, ale jakby nie wchodziliśmy do środka, też w sumie to chyba było zamknięte nawet, więc nie wiem, czy w ogóle to się otwiera.
- ” Sobie na parkingu pracowniczym zostawiliśmy auta poszliśmy na pociąg nogach no i do Krakowa dojechaliśmy pociągiem do samego centrum.
- ” Dostajesz w Charlotte te dzemy, smarowidła i taki koszyk pieczywa. Bardzo fajnie to było.
- ” W Krakowie Jest różnorodność i możliwość spędzenia wolnego czasu w większej ilości niż w Katowicach. W Katowicach tak naprawdę nawet nie mamy rynku, jest jakiś plac, ale porównując do krakowskiego rynku, to jest nic.

” Z jakiejś strony wyczytaliśmy, że Good Lood to są lody, które warto spróbować, że tam podobno naturalne i tak dalej. Ile to z naturą ma wspólnego to nie wiem. Czy były dobre? Były okej. Na pewno te kolejki są zatrważające do tego miejsca i to było takie, że musimy, wiesz, odczekać swoje dwadzieścia parę minut, ale żeby były jakieś super wybitne i ekstra najlepsze w życiu, to bym na pewno tak nie powiedział.

” Poszliśmy do Rynku i później tam wyszliśmy i jakby przeszliśmy przez rynek tak na wprost powiedzmy i wyszliśmy na ten zamek tak jakby od drugiej strony.

” Jeśli chodzi o nocleg to była dla nas ważna i cena i lokalizacja, ale to, żeby to było w Centrum było najważniejsze.

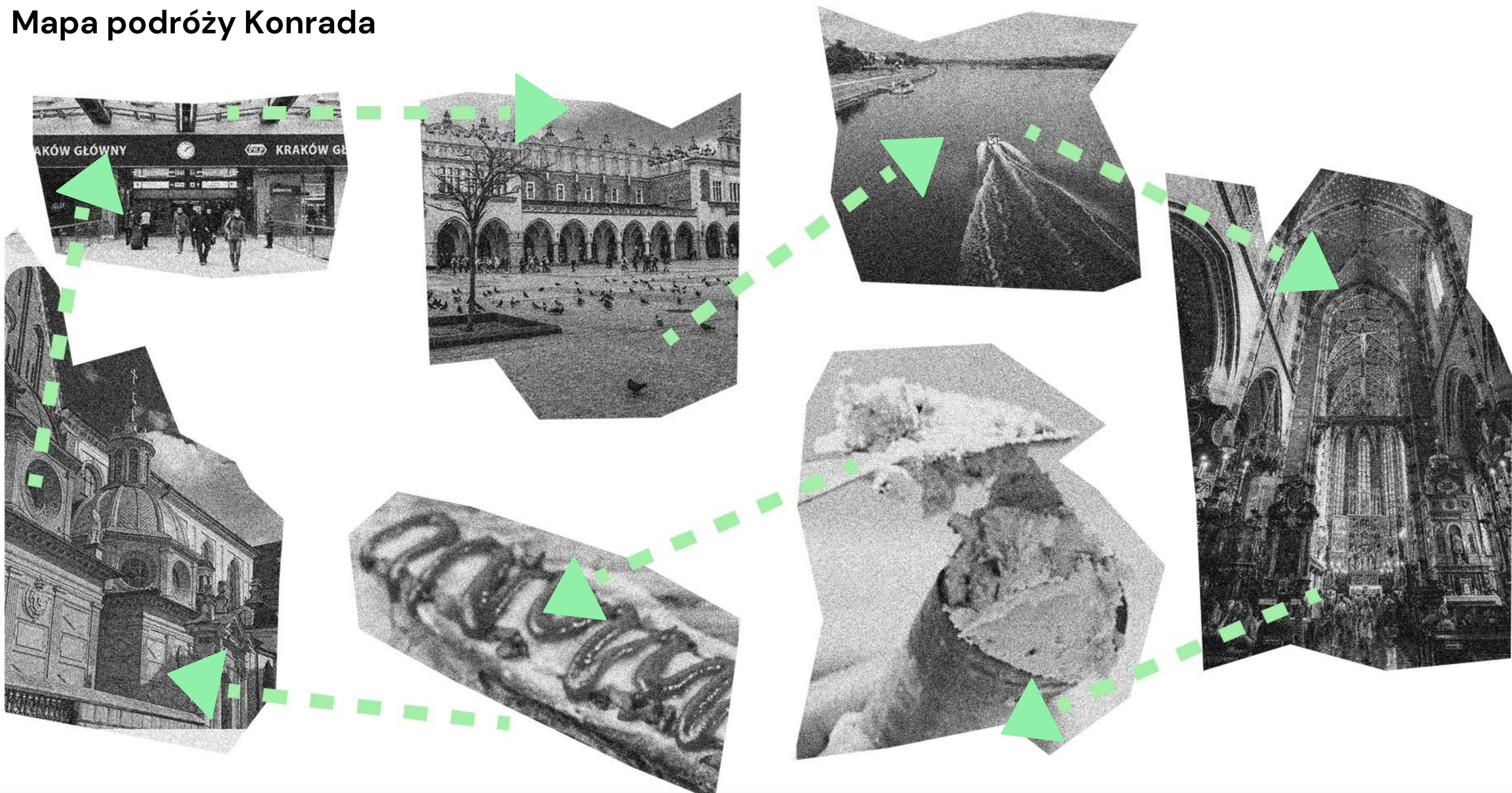
” No i oczywiście pijalnia ten, pijalnia wódki – tam, gdzie są te szoty i jakieś czary-mary.

” Ktoś zeskrinował jakiś poradnik, że co zjeść z Krakowa i ja optowałem za tymi zapiekankami, bo oni jeszcze mówili o tym takim mięsie szarpanym w bułce, ale ja jestem wegetarianinem i jakby z rybami nie mam problemu, ale z mięsem już tak więc woleliśmy te zapiekanki.

” Ktoś zeskrinował jakiś poradnik, że co zjeść z Krakowa i ja optowałem za tymi zapiekankami, bo oni jeszcze mówili o tym takim mięsie szarpanym w bułce, ale ja jestem wegetarianinem i jakby z rybami nie mam problemu, ale z mięsem już tak więc woleliśmy te zapiekanki.

” Ktoś zeskrinował jakiś poradnik, że co zjeść z Krakowa i ja optowałem za tymi zapiekankami, bo oni jeszcze mówili o tym takim mięsie szarpanym w bułce, ale ja jestem wegetarianinem i jakby z rybami nie mam problemu, ale z mięsem już tak więc woleliśmy te zapiekanki.

Mapa podróży Konrada



Konrad	Sobota	Sobota wieczór	Niedziela	Po
Działania - akcje	<p>Spacer na Kazimierz</p> <p>Dyskusja na temat lunchu</p> <p>Jedzenie zapiekanki na pl. Nowym</p> <p>Good Lood na pl. Wolnica</p> <p>Spcaer do apartamentu</p> <p>Zakupy w Żabce</p>	<p>odświeżenie się w mieszkaniu</p> <p>B4 w mieszkaniu</p> <p>Spacer po mieście</p> <p>Shoty w pijalni wódki i piwa</p> <p>Klub i tańce</p>	<p>Pobudka o ok. 11stej</p> <p>Pakowanie i spacer na Rynek</p> <p>Śniadanie w Charlotte</p> <p>Msza Św.</p> <p>Odjazd do KTW pociągiem</p>	<p>Powrót do pracy</p>
Punkty styku	<p>google.pl</p> <p>Kolejka na 30 minut</p> <p>Architektura</p> <p>Lokal Good Lood</p> <p>Architektura</p>	<p>Apartament</p> <p>Lokal</p> <p>Klub w podziemiu</p> <p>Alkohol</p> <p>Architektura</p>	<p>google.pl</p> <p>Charlotte na pl. Szczepańskim</p> <p>Kościół św. Jana</p> <p>Dworzec PKP</p> <p>Architektura</p>	
Myśli i odczucia	<p>Mam nadzieję, że zjem coś beźmięsnego</p> <p>Zapiekanka brzmi dobrze</p> <p>Jaka ta zapiekanka droga</p> <p>Musimy tyle stać po lodach?</p> <p>Robimy B4 w mieszkaniu, żeb ybyło taniej</p> <p>W Krakowie jest pełno Żabek</p> <p>Ale dobra - wrócę tu jeszcze</p> <p>Lód smaczny ale nie że wyjątkowy</p>	<p>Fajnie się wyluzować</p> <p>Fajnie pogłupkować razem</p> <p>O to chodziło!</p> <p>Strasznie tu duszno</p> <p>Muszę się przewietrzyć</p> <p>Takie imprezy to nie moje klimaty</p>	<p>Oj!</p> <p>Głód wchodzi</p> <p>Fajne te smarowidła i ten świeży chleb</p> <p>Trzeba zaliczyć Mszę.</p> <p>Świeży chleb z masłem to zawsze dobry pomysł</p> <p>Charlotte jest też w Warszawie!</p>	<p>Coś tam z kolegami gadaliśmy o wyjeździe</p> <p>Może jeszcze kiedyś wrócę do KRK</p> <p>Nie robię zdjęć telefonem</p> <p>No to Kraków zaliczony</p>
Emocje	<p>Zachwycony</p> <p>OK</p> <p>Sfrustrowany</p>			
Szansa				

PODSUMOWANIE OD AUTORÓW

Prezentowane opracowanie należy traktować jako pierwsze podejście do pogłębionego, ale jednocześnie szerokiego, spojrzenia na zachowania, motywacje i doświadczenia turystów odwiedzających Kraków. W realizowanych wywiadach pogłębionych (a następnie w prezentowanych ścieżkach podróży) skupialiśmy się na pełnym spektrum doświadczenia związanego z wizytą w Krakowie.

Były to zatem rozmowy wielowątkowe, które dodatkowo prowadzone były z mocno zróżnicowaną wewnątrz grupą turystów (objęliśmy badaniem zarówno turystów krajowych, jak i zagranicznych; byli to dodatkowo turyści wpisujący się w cztery różne segmenty odwiedzających).

Takie podejście ma swoje mocne strony – zgromadzony materiał jest dzięki temu bogaty i wskazuje na pewne powtarzające się schematy dotyczące praktyk bądź doświadczeń turystycznych – to duża wartość wynikająca ze zrealizowanych prac.

Zaprezentowane tu badanie, to być może najszersza próba jakościowego spojrzenia na turystów odwiedzających Kraków, pozwalającego prześledzić miasto z perspektywy mapy ich doświadczeń.

Jednocześnie jednak, podejście to ma także swoje ograniczenia. Warto zwrócić uwagę, że tak szeroki zakres badania częściowo ogranicza możliwość pogłębiania gromadzonej wiedzy – każdy z wywiadów w ramach badania stanowił formę kompromisu między dopytywaniem o odczuwane emocje, czy źródło określonej praktyki, a koniecznością objęcia rozmową pełnego doświadczenia pobytu w Krakowie. Ponadto, badanie objęło wyłącznie turystów krótkoterminowych (tj. takich, którzy spędzili w Krakowie maksymalnie 3 noce).

W tym kontekście badanie z całą pewnością nie wyczerpuje w całości szerokiego obszaru tematycznego, jakim są doświadczenia turystów odwiedzających Kraków.

Warte rozważenia jest w naszym odczuciu kontynuowanie prac badawczych w sposób bardziej celowany (np. skupiając się na zawężonej profilowo grupie respondentów lub na konkretnym elemencie związanym z wizytą turystyczną w Krakowie).

Wartościowe byłoby także bez wątpienia powtórzenie badań w odniesieniu do grupy turystów, która przyjeżdża do Krakowa na dłuższy pobyt – ich ścieżki podróży (ze względu na dłuższy czas do zagospodarowania) mogą się istotnie różnić względem tych, które prezentujemy w tym raporcie.

hearts & heads



linkedin



więcej
o OTK

